Nr. 17. PIĄTEK 22. STYCZNIA 1875. Rok 65

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct.
W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 22. stycznia.

Dopiero z telegraficznych streszczeń znane są nam w chwili, gdy to piszemy, memoryały usprawiedliwiające nieobecność obu frakcyi czeskich deputowanych Rady państwa. Różnica jest wcale dobitną i ważną a śmiało z niej wnosić można, że młodoczescy deputowani niezrażeni niepowodzeniami politycznemi idą dalej tą samą drogą, która zawiodła ich już do sali sejmowej a w krótce zawieść musi do sali obrad izby deputowanych. Przypatrzmy się tylko bliżej tej różnicy. Staroczeski memoryał odmawia konstytucyi prawnej podstawy a tem zagradza sobie raz na zawsze wstęp do parlamentu. Choćby kiedyś skład tego parlamentu tak się zmienił, że głośne artykuły zasadnicze sejmu czeskiego mogłyby w nim liczyć na większość głosów, to jeszcze i wtedy dr. Rieger i Zeithammer musieliby stronić od niego, bo instytucya prawodawcza niemająca prawnej podstawy nie może w sposób prawomocny wydawać uchwał przekształcających państwo. Dalsze uwagi memoryału, że posłowie staroczescy są majoryzowani, nie przynosi zaszczytu jej autorom. Argument ten bowiem jest najpierw błahym w obec powyższego zasadniczego oświadczenia a powtóre majoryzowanie nie może być słuszną podstawą sessyi parlamentarnej, bo w takim razie parlamentaryzm na całej kuli ziemskiej stałby się niemożliwym. Wszędzie i zawsze większość ma prawa oparte na faktycznej przewadze a tylko takt parlamentarny i względy polityczne rozstrzygają, w jaki sposób i w jakich rozmiarach prawa te mają być wyzyskiwane. Całkiem inaczej przedstawia się pismo trzech młodoczeskich deputowanych. Niema w niem mowy ani o legalności istniejącej konstytucyi ani o majoryzowaniu mniejszości parlamentarnej. Deputowani ci oświadczają wprost. że dopiero wtedy przybędą do Rady państwa, gdy za tem oświadczy się większość zeskich posłów. Oświadczenie jest jasnem i chyba tylko brak odwagi cywilnej możnaby zarzucić jego autorom. Kiedy spełni się warunek powyższy, tego nie wiedzą sami deputowani młodoczescy. Ale że jest on możliwym do wykonania, że nawet obecny przewrót opinii w czeskich kołach politycznych wróży mu bliskie ziszczenie, to po ostatnich wyborach nie jest nawet dla dr. Riegera błahem przypuszczeniem.

Dzienniki węgierskie zapowiadają zaraz na początku rozpraw budżetowych wielką, programową mowę barona Sennyeya Czas już najwyższy, ażeby baron Sennyey wystąpił z taką mową, bo dotąd przynajmniej nikt nie potrafiłby dokładnie określić jego programu. Br. Sennyeyowi całkiem słusznie wytykano, że ile razy konstellacya polityczna dawała mu sposobność opanowania władzy, zasłaniał się zawsze uwagą, że jeszcze nie przyszła pora na jego rządy. Kiedyż to się stanie? — pytano zewsząd, a z wyjątkiem samego barona nikt nie mógł odpowiedzieć na to pytanie, bo nikt nie wie dotąd, jakiemi środkami i drogami zamierza on podnieść Węgry z dzisiejszego przesilenia. Baron Sennyey naraziłby się w krótce na formalną śmieszność i pozbawiłby się nadzieji panowania, jeżeliby teraz przynajmniej nie wyjaśnił swojego stanowiska tajemniczego. Dzisiejsze położenie polityczne Węgier jest takiem, że każdy wyższy i samodzielny umysł ma rozległe pola do popisu i zdobycia sobie zaszczytnego stanowiska. Cóż dopiero mówić o takim baronie Sennyeyu, który nigdy nie przestał być uważany za powagę i znakomitość parlamentarną.

Bawarscy posłowie parlamentu niemieckiego postawili wniosek, ażeby ustawa o małżeństwie cywilnem zaczęła obowiązywać już od 1. października 1875 a nie jak postanawia projekt rządowy od 1. stycznia 1876. Na trzymiesięcznem przyspieszeniu instytucyi małżeństwa cywilnego nie zależy tak wiele posłom bawarskim. Jest inny głębszy i ciekawy powód polityczny tego wniosku. W Bawaryi istnieje jak wiadomo równowaga pomiędzy stronnictwem liberalnem a przeciwnem, tak zwanych patryotów. Z tego powodu często uchwały parlamentu bawarskiego zawisły od przypadku, bo nieobecność kilku posłów z jednej strony wystarcza do zgotowania rządowi niespodzianki. Stronnictwo liberalne ma dotąd w normalnym stanie rzeczy maleńką przewagę, ale przy nowych wyborach ministerstwa bardzo łatwo znaleźć się może w mniejszości. Otóż obawa, ażeby przy wyborach nie zwyciężyło stronnictwo antiliberalne, coby wywołało zmianę gabinetu w takim samym kierunku, skłoniła posłów bawarskich do postawienia powyższego wniosku. Gabinet dzisiejszy wydałby w razie przyjęcia tego wniosku instrukcye wykonawcze, od których zawisł los każdej ustawy, a zwłaszcza takiej, jak ustawa o małżeństwie cywilnem. Stronnictwo liberalne parlamentu niemieckiego nie podziela tej obawy, i dla tego nie przypisuje wielkiej wagi bawarskiej poprawce.

Przedwczesną była wiadomość telegraficzna, że ustąpienie tureckiego ministra spraw zagranicznych Aarifi haszy, usuwa wszelkie niebezpieczeństwo grożące pokojowi na Wschodzie z powodu sprawy podgorzyckiej. Nie wiadomo jeszcze, kto będzie następcą Aarifi baszy, nie wiadomo nawet, czy dymisya tego ministra jest faktem niezachwianym. Zresztą mocarstwa europejskie wcale się tem nie uspokoiły i pospieszyły z przedstawieniami uśmierzającemi drażliwość obu stron. Przed zjazdem monarchów w Berlinie, sprawa podgorzycka już dziś możeby była zawiązkiem lawiny wojennej na Wschodzie, a dziś tak się stosunki zmieniły na korzyść pokoju, że nikt nawet nie liczy się na prawdę z podobnem niebezpieczeństwem. Ale otucha pokojowa tylko do pewnego stopnia jest usprawiedliwioną, bo w sprawie podgorzyckiej odgrywają główną rolę nietylko same rzezie, lecz także długie i zasadnicze spory o stanowisko Czarnogóry wobec Turcyi. Małe to państewko dotąd nie może się poszczycić powszechnie uznaną samoistnością polityczną, bo Turcya ciągle rości sobie prawa do rozległego zwierzchnictwa nad niem a Turcy uważają wszelki opór zbrojny Czarnogórców za karygodną zuchwałość buntowniczą. Ztąd też powstało żądanie Turcyi, ażeby książę czarnogórski wydał sądom tureckim Czarnogórców obwinionych o współudział w rzezi podgorzyckiej. Żądanie takie nazwaćby można dzikiem, gdyby nie owa konsekwencya, z jaką Turcya broni swoich praw zwierzchniczych. Dyplomacya turecka ma zatem przed sobą trudne i ważne zadanie. Dymisya ministra Aarifi baszy nie usuwa lecz tylko ułatwia znacznie to zadanie. Minister ten bowiem dowiódł już nieraz czynami a mianowicie postępowaniem swojem w sprawie traktatów handlowych, że jeszcze teraz zbyt wiele liczy na gwarancyę, jaką Turcyi nadawała niegdyś wzajemna nieufność mocarstw europejskich.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 20. Stycznia.

♁ Wreszcie — mogą powiedzieć dziennikarze — kwestya wschodnia dojrzewa. Tak długo i tak liczne pisano artykuły wstępne o wiecznie trwającej kwestyi wschodniej, zawsze straszono świat wilkiem w lesie, aż naraz seryo pokazuje swe oblicze. Przynajmniej tak ją dziś przedstawiają gazety tutejsze. Już od dwóch dni panuje wrzawa w dziennikach, a publicyści brzęczą pałaszami. Pierwsze hasło wyszło z redakcyi *Fremdenblattu*, który oswoił umysły z ewentualnością wystawienia austryackiego korpusu obserwacyjnego w zatoce kotarskiej w południowej Dalmacyi. Następnie również *Fremdenblatt* doniósł o wojennej biesiadzie w Cetynii na dworze władcy czarnogórskiego. Wiadomości te wpłynęły niepokojąco na giełdę; szczęście, że żyjemy w czasach pokrachowych, inaczej bowiem doczekalibyśmy się szalonej gry *a la baisse*, któraby potrwała przynajmniej tydzień. Przez parę dni trzeba być w każdym razie przygotowanym na alarmujące wieści, zanim uda się skombinowanym ruchem dyplomacyi zażegnać grożącą burzę. Dziś w Wiedniu mamy 8 stopni ciepła, nie dziw więc, iż wiosenna

---

11

HOSPODARSKA GŁOWA

Opowiadanie JM. Pana Wita Narwoya

Rotmistrza gwardyi konnej koronnej.

Anno Domini 1777.

(Ciąg dalszy.)

Kiedy o tej szkatule brylantów pełnej mówiła Markolina, widziałem, jak duże, czarne jej oczy, już i tak gorejące, bardziej jeszcze się zapalały, jakoby iskry żywe rzucając, a cała nadobna twarz jej wszelką już łagodność niewieścią straciła, i taką gorączką namiętności i furyi jakowejś szalonej się oblała, że aż straszno mi było od tej kobiety. Więc rączki te nadobne żyłami nabiegły i paluszki różowe jakoby szpony drapieżnej bestyi się nastawiły, i ramiona wyciągnęła, niby uchwycić a wydrzeć chcąc te skarby, które miała, a które snać jej wydarto. Tedy już imaginacyi i słów od onych cudowności kosztownych odwieść nie mogła, z przedziwną wymową mi wszystko malując, i ów naszyjnik bajecznej ceny, co od sułtanki - walidy pochodził, i owe naramienniki, i kolce i pierścienie niesłychane, w których najmniejszy kamyczek walor miał najpyszniejszego bachmata... W oczach mi się migotał blask tych kamieni; zarazą snać padły gorące słowa jej na mnie; zdało mi się, że owo widzę ten żar cudownych kamieni; pryskały jej słowa, jak iskry przedemną, aż dłonie do powiek kładłem, na przekonanie, ażali spię lub czuwam...

Przestała nareszcie mówić o klejnotach onych i dalej narracyę losów swoich mi czyniła. Tedy prawi, że nagle hospodar Jegomość serce do niej odmienił, zdradziecko na jej szczęście się sprzysiągł, bez racyi najmniejszej, najniewinniej ją o intrygi i schadzki miłośne z niejakim Rami, Greczynem z rodu, pomówiwszy. Miał zaś ten Rami być wiernym hospodara sługą i szarżę spatara czyli miecznika na dworze piastował.

— W furyi wściekłej — prawi Markolina — ojca mego starego hospodar ściąć kazał, mnie w monasterze między monachinie okrutnice dzikie wsadził, a Rami z ciężką biedą głowę salwował. Ledwie na instancye i prośby obcych a lamenty własne moje wolno mnie puścić kazał, sromotnie z ziemi multańskiej wypędzając. Ku Węgrom nieszczęśliwa uciekłam a tam spatara Rami spotkałam. On mówi mi, że do Stambułu jedzie, zemsty tam szukać a na głowę hospodara u wezyra i samego Sułtana miecza prosić, albowiem niewierność hospodara Ghikasa zna i praktyki jego zdradzieckie z imperatorową rossyjską na szkodę Wysokiej Porty jak na dłoni pokaże...

— Do mojej zemsty Rami przemówił i do nienawiści — prawi mi dalej Markolina — krew ojca mego i sromotę własną odpłacić chciałam Ghikasowi, w tem pociechy jedynej i satysfakcyi za okrutną oną zdradę szukając. Tedy com z sekretów Ghikasa wiedziała, a konfidentką mnie miał najskrytszych tajemnic swoich, wszystko Ramiemu objawiłam, w pakt z nim takowy wchodząc, że kiedy Rami w Stambule rzecz swą osiągnie a wraz z kapidżibaszą Ghikasowi czarną chustę i *Muzil* przywiezie, mnie one brylanty moje z pałacu wyda..

Tu zaś przerwę w słowach Markoliny uczynić i ku wyjaśnieniu to przywieść muszę, że kiedy Sułtan Jegomość hospodara zrzucić chce, tedy Kapidżi baszę do niego wysyła, ten owo przed hospodarem stanąwszy, czarną chustę z zanadrza wyciąga, hospodarowi na ramiona rzuca i *Muzil* woła, co znaczy, że z tronu książęcego złożon jest od tego momentu...

— Rami affekt ku mnie udawał — prawiła mi dalej Markolina — choć ja żadnej inklinacyi choćby najmniejszej ku niemu nie czułam, tedy mówi do mnie:

— Mam ja przyjaciół i protekcyą w Stambule, wiem kędy droga i do wezyra i do baszów, i do samego sułtana, dla Ghikasa *Muzil*, a dla siebie list na stolicę książęcą wyrobię, a już najmniej *logofetem* mnie zrobią, a wtedy ciebie za małżonkę pojmę i po prawicy mojej posadzę. Ale co wiesz o onych zdradzieckich praktykach Ghikasa przeciw Sułtanowi, wszystko mi powiedz.... I szkatuła z brylanty i może mitra hospodarska twoje będą, ale ten sekret mi zaufaj, bo snać wiesz o nim, kędy Ghikas swoje papiery a korespondencye tajne z imperatorową i z innymi monarchy chowa, bo bez tego rady ja mu nie dam.

.... Wiedziałam o tem i Ramiemu ufając, nie z miłości żadnej ku niemu, a zemście tylko folgując, sekret mu ten wyjawiłam. A kiedy się żegnał ze mną, wtedy ja na głowie mojej właśnie czarną chustę perłami i złotem tkaną mając, tę z czoła zdarłam i jemu ją rzuciłam:

— Weź chustę tę — zawołałam — a kiedy z kapidżim przed zdrajcą i okrutnikiem staniesz, rzuć mu ją na ramiona, aby tak jego nieszczęście i pohańbienie kryła, jak teraz moje łzy i srom mojego czoła kryje!...

—Rami do Stambułu, ja ku Węgrom, na samą turecką granicę wyjechała. Nie długo mi czekać było, Rami zręcznie się sprawił, co chciał, tego dokonał, sułtan w zdradę Ghikasa uwierzył i Ramiego z kapidżim i z czarną chustą do Jass wysłał. Te jednako speranse chytrego Greczyna zawiodły, które miał, że sam hospodarstwo weźmie, albo pierwszym kanclerzem czyli *logofetem* będzie, bo ani jedno, ani drugie go nie trafiło. Kiedy się o tem dowiedziałam, znać mu dałam, że we Lwowie go czekać będę, bo tak już przedtem między nami umówiono było...

Tu przerwała Bonfanti opowieść swoją, i nagle z miejsca się porywając, do drugiej izby pobiegła, ale za moment wróciła w ręce zwitek jakiś papierowy trzymając:

— Czy wiesz, mości rotmistrzu — rzecze — jak uczynił zdrajca Rami? Owo dziś z poczty ten zwitek mi dano, a w nim patrz, co było!

I rozrywając szybko zwitek wyjęła czarną chustę, perłami i złotem tkaną, tę samą, którą Ramiemu dla hospodara na *Muzil* dała. Chusta była szpetnie splamiona; ślady gęste krwi zaschłej okrywały ją całą...

Markolina do góry się wspięła; postać jej jakoby urosła jeszcze, twarz pobladła straszliwie, oczy gorętszym błysnęły żarem, i powiewając chustą jakoby trofeą zwycięzką, zawołała:

— Dałam czarną chustę, z perłami i złotem, mam ją z koralami i rubiny! W tej chuście tarzał się krwawy łeb Ghikasa.. krew za krew mego ojca!

Struchlałem od grozy — na kobietę tę patrząc jak na widziadło piekielne.. Markolina tymczasem ową chustę straszliwą na kobierzec rzuciła, i chwilę milczawszy tak się dalej ozwała:

temperatura działa tak wojennie na dzienniki nasze, że widzą walkę na Wschodzie, za pasem. Gdy pierwszy śnieg znowu zapruszy, ulotni się duch rycerski i wojenny w redakcyach pism tutejszych.

Pomimo zaprzeczeń węgierskich panuje przekonanie, iż delegacye zwołane zostaną dnia 25. sierpnia. Gdyby źródło węgierskie okazało się lepiej poinformowanem, to tem chętniej wybaczycie przeszłotygodniowemu doniesieniu korespondenta waszego, o ile także i *Gazeta Wiedeńska* ten sam podała była termin otwarcia delegacyj wspólnych.

W procesie Ofenheima odtąd codzień po dwa posiedzenia odbywać się mają, lubo — jak głoszą — obwiniony miał oświadczyć, iż fizycznie nie podoła takiemu natężeniu W razie odbycia jednego tylko posiedzenia codziennego proces nie skończyłby się przed połową lutego, tak wielka liczba świadków bowiem oczekuje przesłuchania. Dziś n. p. sąd postanowił na wniosek obrońcy 5ciu nowych zawezwać świadków, a mianowicie dwóch biegłych w sztuce, oraz ministra handlu dr. Banhansa, hr. Alfreda Potockiego i barona Pinę. Trudno zbierać i zestawiać wszystkie *Nadesłane* dziennikarskie, wywołane procesem Ofenheima, a przesyłane redakcyom bądź przez prokuratora, bądź przez obrońcę, bądź przez świadków, bądź przez osoby trzecie. W Rumunii proces Ofenheima wywołał kryzys gabinetową. Ustąpił tam minister skarbu, aby módz niezawisłe złożyć oświadczenia co do punktu oskarżenia dotyczącego koncesyi rumuńskiej. Dyrektor naczelny banku narodowego baron Pipitz uroczyście zastrzega się przeciw przypuszczeniu, jakoby także bank narodowy używał *Strohmannów* na swych jeneralnych zgromadzeniach. Dyrektor jeneralny kolei północnej p. Eichler zaprzecza, jakoby wszyscy jeneralni dyrektorowie kolei żelaznych brali prowizyę od fabrykantów. Przy tej sposobności nadmienić winienem, iż podług twierdzenia *Pressy*, ów mistyczny adwokat angielski p. Underhood istotnie zasiada w sali sądowej, jako reprezentant rodziny Brasseyów. Przyznajemy, że nam dotąd nie udało się jeszcze odkryć tego adwokata w sali sądowej.

Przegląd polityczny.

Austryo-Węgry. Według doniesienia ces. rossyjskiego urzędu pocztowego w Warszawie, nie będzie odtąd w myśl §. 242 taryfy cłowej, dozwolony dowóz rossyjskich monet miedzianych i srebrnych, tudzież takichże samych monet zagranicznych niższej próby do Rossyi. — Wszystkie pakiety z takiemi monetami, nadchodzące do urzędu pocztowego w Warszawie, będą zwracane nadawcy. Wiedeńska dyrekcya poczt podaje do wiadomości powyższe doniesienie z tą uwagą, że monet wymienionych nie będzie przyjmować do przesyłki.

— Z powodu wniosku Heilsberga i tow. co do rozszerzenia postępowania w sprawach drobiazgowych aż do 50 złr., zawezwał p. minister sprawiedliwości wszystkie Izby adwokatów, ażeby w tej mierze dały swą opinię, tudzież ażeby orzekły, czy postępowania upomniczego (*Mahnverfahren*) nie należałoby rozszerzyć aż do kwoty 500 złr. a terminu egzekucyjnego z 6 miesięcy na 1 rok? Wydział styryjskiej Izby adwokatów nadesłał już opinię ujemną, ponieważ tak postępowanie w sprawach drobiazgowych, jakoteż postępowanie upomnicze obowiązują dopiero od 15 miesięcy, a ciągła zmiana ustaw nie jest stosowną i korzystną.

— Na posiedzeniu Izby niższej sejmu węgierskiego, w d. 19. b. m. interpelował Madarasz rząd w kwestyi bankowej; powiedział on, że interpelacya Moricza, niedawno w tej sprawie wystosowana, miała tylko to na celu, ażeby interpelant powiedział powody, dla których rząd miałby się wdać w transakcyę z austryackim bankiem narodowym; stronnictwo niezawisłe życzy sobie założenia samoistnego banku.

Niemcy. (*W sprawie brygu „Gustaw“*) Przed kilku dniami pisały dzienniki francuskie o ważnej depeszy, którą książę Decazes miał otrzymać z Berlina, i która spowodowała długą konferencyę tego ministra z ambasadorem niemieckim, ks. Hohenlohe. Paryski korespondent *Timesa* dowiaduje się, że depesza owa i konferencya miała za przedmiot reskrypt do posłów niemieckich zagranicą, w którym rząd niemiecki wyjaśnia swoje zachowanie się w sprawie brygu „Gustaw.“ Pragnąc z jednej strony uszanować dumę rządu hiszpańskiego, poczuwa się jednak rząd niemiecki do obowiązku udzielenia satysfakcyi opinii publicznej w Niemczech za zniewagę wyrządzoną fładze niemieckiej. Z zeznań świadków i niezaprzeczonych faktów wypływa, że załoga brygu „Gustaw“ nie była w stanie starać się o ocalenie statku, ponieważ była zmuszoną kryć się przed strzałami Karlistów. Rząd niemiecki popierał uznanie władzy Serrana, aby złożyć w jego ręce czynniki porządku, których do zwalczenia powstania i obrony tak własnych jak obcych obywateli potrzebował. Rząd niemiecki żywi życzenie, aby także nowy rząd hiszpański miał w swoim ręku te czynniki, i jest skłonnym do zajęcia w obec tego rządu stanowiska przychylnego, jakie w obec dawniejszych rządów zajmował. Udaje się przeto najprzód do nowego hiszpańskiego rządu aby wyjednać satysfakcyę, winną fładze niemieckiej; nawet gdyby rząd hiszpański nie był w stanie udzielić mu tego zadosyćuczynienia, udałby się (rząd niemiecki) do niego aby wspólnie ułożyć *modus* zadośćuczynienia któryby nie drażnił uprawnionej dumy Hiszpanów.

Rząd hiszpański oświadczył już gotowość udzielenia wszelkiej satysfakcyi, i w tym celu wysłał kilka okrętów wojennych pod Zarauz, gdzie się zbiera także flotylla niemiecka.

— Berlińska *Post* dowiaduje się, że w Wiedniu w ostatnich dniach grudnia odbyła się konferencya popieraczy karlizmu, na której postanowiono i nadal wspierać pretendenta. Gdy jednak nadeszła wiadomość o obwołaniu Alfonsa XII., kilku najznakomitszych i najbogatszych przyjaciół karlizmu oświadczyło, że odtąd nic nie chcą wiedzieć o Don Carlosie, ponieważ nie o niego tylko o monarchię im chodziło, a ta została przywróconą.

— W pruskiej Izbie panów wydarzył się na pierwszem po świętach posiedzeniu następujący epizod:

Przed wyborem biura, p. Senfft-Pilsach pojawił się na trybunie aby zwrócić uwagę, że dawniej zawsze jeden z prezydentów Izby był katolikiem, i dopiero w ostatniej sessyi odstąpiono od tego zwyczaju. „Jako protestant muszę powiedzieć, że gdyby każdy starał się naprawić błąd popełniony, nie znaleźlibyśmy się w tak smutnem położeniu, w jakiem, niestety, obecnie się znajdujemy. (*Wielki niepokój*). Zwracam uwagę panów, że w Prusiech panował od wieków pokój religijny, jeżeli jednak... Tu przerwał prezydent mowcy twierdzeniem, że mówi od rzeczy...

— Zdaje się, że pogłoska o wylądowaniu załogi statku „Nautilus“ w Zarauz umyślnie została puszczoną, aby zbadać jakie wrażenie sprawi za granicą. Na ten domysł naprowadza następujące doniesienie berlińskiego biura Hirscha. „Jeżeli dotychczas niektórzy korespondenci półurzędowi obstawali przy tem doniesieniu, szło im głównie o to, aby zbadać usposobienie zagranicy ze względu na możebność przyszłej interwencyi, gdyby się okazała konieczną.

Do *Schles. Ztg.* telegrafują z Berlina, że komendant hiszpański pod Zarauz zażąda od Karlistów wynagrodzenia szkód i zapłacenia wartości statku „Gustaw“ oraz grzywien za karę, a po upływie naznaczonego terminu flota hiszpańska rozpocznie ogień na Zarauz i na stanowiska Karlistów w pobliżu brzegów.

Francya. W tych dniach obiegała w Wersalu pogłoska, że ks. Pasquier zostanie wice-prezydentem gabinetu, albowiem ks. Broglie traci coraz bardziej grunt pod nogami. Niedaleka przyszłość okaże, ile prawdy w tej pogłosce. Organ ks. Pasquiera *Courrier de France* pisze o ostatniej mowie jego w przedmiocie utworzenia nieosobistego septenatu: „Wedle naszych wiadomości mowa ks. Audiffret-Pasquiera wywołała sensacyę wielką; była ona dowodem, że nie masz obecnie pola politycznego, na któremby umiarkowana prawica ze skrajną wspólnie postępować mogła. Wszystko zdaje się dowodzić, że Zgromadzenie narodowe będzie musiało wybierać między uchwaleniem projektów konstytucyjnych a rozwiązaniem. Jeżeli nastąpi porozumienie między obydwoma centrami, łatwo stać się może, że przyszły rząd będzie się mógł oprzeć o stałą większość parlamentarną, gdyż w ostatniej chwili wielu deputowanych prawicy będzie wolało głosować za projektami konstytucyjnemi niż za wnioskiem o rozwiązanie Zgromadzenia narodowego. Z drugiej zaś strony umiarkowana lewica będzie także wolała przystąpić do uorganizowania władz marszałka Mac-Mahona, niż popierać zbyt śmiałe programy, które tylko bonapartystom na dobre wyjść mogą. Z tego wszystkiego wypływałoby, że w czasie między pierwszem a drugiem czytaniem projektów konstytucyjnych utworzony zostanie nowy gabinet, który następujący postawi program: albo ukonstytuowanie septenatu, albo rozwiązanie Zgromadzenia narodowego. Ks. Pasquier zdaje się być główną osobistością tej kombinacyi. Przyszły skład gabinetu zależeć będzie od postawy stronnictw przy pierwszem czytaniu projektów konstytucyjnych. Stanowisko panów Cissey'a, jako ministra wojny, ks. Decazes, jako ministra spraw zagranicznych i Mathieu-Bodeta jako ministra skarbu nie zdaje się wcale być zagrożone; mówią nadto o wstąpieniu do przyszłego gabinetu deputowanego Batbie i dwóch znakomitych członków lewego centrum“.

— O częściowem odnowieniu Zgromadzenia nar. pisze organ ks. Brogliego *Le Francais*: „Kilku deputowanych prawicy a między nimi Depeyre, którego powszechnie uważają jako przyszłego ministra sprawiedliwości, poruszyło na zebraniach prywatnych myśl częściowego odnowienia Zgromadzenia narodowego na wypadek, gdyby projekty ustaw konstytucyjnych nie utrzymały się. Wedle programu tego byłoby Zgromadzenie narodowe odnawianem co dwa lata w trzeciej swej części; pierwsze wybory odbyłyby się w r. 1876 ostatnie zaś przy upływie septenatu w. r. 1880. Wybory uzupełniające w warunkach dotychczasowych mają być zupełnie uchylone.“

— Paweł Cassagnac pisze w *Pays*: „Wychodząc z sali rozpraw sądowych zwróciłem się do Juliusza Favra i powiedziałem mu: „Zobaczymy się gdzie indziej a przysięgam Panu, że na zwłoce nic Pan nie stracisz.“ Juliusz Favre był łaskaw odpowiedzieć mi na to, że repressalia nasze przeciw niemu, nie były by dlań żadną niespodzianką. Przenikliwość ta czyni wielki zaszczyt Favrowi; między tym człowiekiem a nami panuje od lat już dziesięciu nieubłagana nienawiść. Jesteśmy cierpliwymi a spodziewamy się, że wkrótce już nadarzy nam się sposobność pozbyć się człowieka, który zabity w opinii publicznej, jak cień przesuwa się jeszcze między nami.“

— Wynik wyboru uzupełniającego w departamencie Hautes - Pyrenées wywołał wielkie zamięszanie między stronnictwami. Było to niespodzianką nawet dla bonapartystów, że kandydat ich Cazeaux utrzymał się wobec połączonych wszystkich innych stronnictw, które zapowiedziały były, że będą głosować za septenalistą Alicot. Ważnym jest ten wybór z powodu wrażenia, jakie wywarł na marszałku Mac-Mahonie, którego kandydat uległ przewadze bonapartystów.

— *Figaro* i *Gaulois* zamieściły, pierwszy pod tytułem: *Une voix* (głos) drugi pod tytułem: *Le Generale Assemblée* (Zgromadzenie narodowe jenerałem) artykuły, w których w właściwy sobie sposób wyszydza Zgromadzenie narodowe za uchwałę, na mocy której przyszłe bataliony piechoty armii francuskiej składać się mają z czterech kompanij. *Figaro* zapewniał nadto w swym artykule, że w kołach wojskowych panowało ogromne oburzenie na Izbę wersalską z powzięcia rzeczonej uchwały. Rada ministrów na posiedz. z 18. bm. zajmowała się wspomnianemi artykułami, a niektórzy ministrowie żądali ponownego zawieszenia *Figara*, który pod maską konserwatyzmu nieustannie drwi sobie ze Zgromadzenia narodowego. Na teraz otrzymały oba te dzienniki równobrzmiące ostrzeżenie, które co do *Figara* tak opiewa: „*Figaro* zamieścił w numerze swym z 15. b. m. artykuł pod tytułem: *Une voix*, uwłaczający powadze Zgromadzenia narodowego. Rząd nie może ścierpieć tego dłużej. Rząd zdecydowanym jest chwycić się jak najenergiczniejszych środków przeciw dziennikowi, którýby poważył się wystąpić z wycieczkami przeciw władzom, które szanować należy, mianowicie przeciw Zgromadzeniu narodowemu i prezydentowi republiki.“

St. Genest, autor artykułu *Une voix* zapowiedział wskutek tego, oczywiście na żart, że składa pióro, wyjeżdża do Włoch i że tak długo pisać nie będzie, dopóki nie zostanie zaprowadzoną lepsza ustawa prasowa.

Anglia. Telegram z Londynu 18. b. m. doniósł: Ponieważ rząd perski udzielił niedawno generałowi Falkenhagen koncessyi na założenie drugiej kolei w Persyi, zaniósł baron Reuter, jak *Times* donosi, do perskiego W. Wezyra protest, w którym uskarża się na pogwałcenie udzielonej mu przedtem koncessyi. Rezydent angielski Thomson w Teheranie otrzymał od hr. Derby polecenie, aby protestowi temu udzielił formalnego i urzędowego poparcia.

Czytelnicy przypomną sobie, że szach perski wkrótce po powrocie z Europy odebrał baronowi Reuter udzieloną mu koncessyę na kolej żelazną od Kaspijskiego morza przez Teheran do Ispahanu, z powodu, że koncessyonaryusz nie wypełnił przyjętych na się zobowiązań. Z tego też powodu sądził się rząd perski uprawnionym do udzielenia nowej koncessyi generałowi rossyjkiemu Falkenhagen. Rząd angielski interweniuje na rzecz Reutera, a telegram powyższy dał powód do wielu niepokojących pogłosek na giełdzie paryskiej, jako to o zbrojeniu się floty angielskiej, zwołaniu parlamentu i t. p.

Hiszpania. (*Bourboni w obozie Don Carlosa.*) *Gaulois* otrzymał ze strony alfonsistowskiej następujące doniesienie: „Ogłoszona w *Union* i *Univers* depesza księcia Parmy oznajmia, że książę ten, brat jego hrabia Bardi i kuzyn, hrabia Caserta, walczyć będą i nadal za sprawę Don Carlosa. Ci członkowie rodziny bourbońskiej obsypywani byli dobrodziejstwy przez królowę Izabellę. Wobec ich teraźniejszego zachowania się, mimowoli nasuwa się pytanie, co się stało z szlachetnem hasłem Henryka IV. „*Vide et fide*“ i jeszcze dawniejszem hasłem królów Sycylii: „*Malo mori, quam foedari*“.

Robert, książę Parmy, został przez królowę Izabellę wyniesiony do godności infanta Hiszpanii a następnie został kaw. złot. runa i jako taki zaprzysiągł królowej wierność. Tenże sam książę Parmy był ojcem chrzestnym infantki Eulalii, siostry Alfonsa XII., a teraz w sposób wcale nie rycerski okazuje taką niewdzięczność. Księżna Małgorzata, małżonka Don Carlosa, otrzymała również od królowej Izabelli tytuł infantki hiszpańskiej.

— Ale w tej chuście był list, jak gad w niej leżał ukryty. Rami, Greczyn zdradziecki, przysłał mi wraz z tym podarkiem pismo... Patrz oto mości rotmistrzu i sądź, czy obrony, czy srogiej pomsty niepotrzebuję!

Pismo Ramiego było włoskie a sens jego taki był, bo w pamięci tenor nie tkwi mi już cały:

„Moja piękna hospodarowo!

„Chustę twoją ci odsyłam, w znak „spełnienia twoich serdecznych intencyj. „Ghikasowi łeb zdjęliśmy tu z kapidżibaszą, „a tą chustą ze krwi go obtarłem. Masz „śliczną pamiątkę po panu hospodarze Jego„mości, tedy nie miej żalu o to, żem z „chusty co przedniejsze perły wypruł, a co „mizerniejsze albo fałszywe dla ornamentu „takowej miłej pamiątki zostawiłem. Aby „zaś i mnie pamiątka tej affery nie omi„nęła, sobie szkatułę z brylanty biorę — „a tak, mościa pani, równy podział i kwita „z nami będzie. Waćpani ładna jesteś, bez „dyamentów cię zechcą, a ja brzydką żonę „w Stambule mam, tedy na nią je powie„szę, aby mi się baba gładsza zdała. A wię„cej nic nowego, jeno że pan hospodar bez „tułowia szpetniejszy jeszcze był, niż kiedy „z tułowiem.

„*Addio*, *bellissima*!

„Twój Rami,

„ale ani hospodar ani *Logofet*, bo to Moruzi *) sobie wziął.“

Kiedy już pismo to kanalji Greka owego znałem, Markolina chwilę przedemną stała, jakoby dla przekonania się, jaką ta zdrada impressyą na mnie uczyni, a potem tak rzekła:

— Wiesz teraz wszystko, panie Wicie! Ciebie niegdyś kochałam, ciebie dotąd kocham: jeśli masz choć trochę sentymentów kawalerskich w sercu, ujmij się niewiasty zdradzonej, pomścij mnie!

— A jak to uczynić mam, a Greka zdrajcy dopaść, kiedy on światem goni?... — mówię na to, jeszcze cały jakby w dziwnym śnie zostając.

— Wiem, kiedy z Jass wyjedzie, jakim szlakiem się weźmie, gdzie o tym a o tym dniu będzie, bo i ja języki i szpiegi moje mam. Weź sobie towarzysza, jedź tak jak ci wskażę, zabij go i własność moją, owe brylanty zabierz! Będziemy bogaci, będziemy szczęśliwi, bardzo bogaci, bardzo szczęśliwi!... Panie Narwoy, czyż nie tak?

I rzekłszy to rzuciła się ku mnie; lewą ręką ujęła dłoń moją, prawą szyję mi oplotła, na pierś się moją sparła i głowę na ramię położyła... Czułem bicie jej serca na mojej piersi, oddech jej palił mi twarz — głowa moja gorzała, stałem w szale i upojeniu, wszystko a wszystko dla Markoliny uczynić gotów...

W tej samej chwili usłyszałem, jak ktoś z służbą się spierał, a potem nagle i jakby przebojem do pokoju wszedł. Bonfanti odstąpiła szybko odemnie, a oczy moje spotkały się z spojrzeniem Skipora... Twarz bladą i groźną miał, usta mu posiniały, oczy pełne dzikiej passyi we mnie utkwił, i z gniewnym giestem dłoń na gifesie szpady położył...

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Następca na hospodarstwie po Ghikasie.

Hrabia Bardi, brat księcia Parmy zawdzięcza królowej wielki krzyż orderu Karola VI. Hrabia Caserta przed kilkoma dniami jeszcze pospieszył do hotelu Bazilewskiego, aby powinszować Alfonsowi tronu; jak pogodzić ten krok z jego dzisiejszem zachowaniem się?"

Ostatnie to twierdzenie zbija *Union* stanowczo, pisząc, że hrabia Caserta w ostatnich czasach nie opuszczał wcale Hiszpanii, zaczem też nie mógł powitać króla w pałacu Bazilewskiego.

— (*Jenerał Espartero*), książę Wiktoryi przesłał królowi Alfonsowi następujące pismo:

„Do Jego Król. Mości Króla Alfonsa XII. *Siré!* Stan zdrowia nie pozwala mi udać się w podróż, aby mieć zaszczyt powitania osobiście W. Król. Mości, którego wiernym sługą zawsze pozostanę. Obecnie pragnę tylko, aby wszyscy liberalni skupili się około W. Król. Mości, abyśmy ojczyznie naszej powrócić mogli spokój i pomyślność. Oby Bóg ochraniał życie W. Kr. Mości przez długie lata. Całuję stopy W. Król. Mości, Baldomero Espartero. *Logronno*, 10. stycznia 1875.

— Karliści uwięzili w Verneo i odprowadzili do Guernica byłą mamkę królowej Izabelli nazwiskiem Donna Maria Augustina de Larranaga. Niewiadomo, co im zawiniła ta „donna".

KRONIKA.

— **Nowe pismo codzienne.** Wczoraj wyszedł pierwszy numer *Kuryera Polskiego*. Jest to pismo codzienne ale nie polityczne, podające przeważnie wiadomości brukowe i ogłoszenia.

— **Niezwykła pogoda,** jasna i ciepła, szydzi ze stycznia i wiosennym tchem zapełnia powietrze. Mamy porę, której nie powstydziłby się ani Meran ani inne stacye lecznicze klimatyczne. Pessymiści utrzymują, że odpokutujemy tych kilka dni eskontowanej wiosny w kwietniu lub maju, a przyjaciele mrozu pocieszają się przysłowiem ruskiem, że «wilk zimy nie zjadł«.

— **Nowości repertoarowe.** Oprócz komedyi *Sztuki przypodobania się* z panią Zimajer w roli tytułowej, która przedstawioną ma być w najbliższym czasie; postawiła dyrekcya na repertoarze, jak się dowiadujemy, następujące nowości: pełną humoru komedyę Dumasa ojca *Halifax*, w której rolę tytułową odegra p. Ładnowski; operetkę *Konfuzyusz*, z której próby już się odbywają; dalej operę ludową Aleksandra Ładnowskiego z muzyką Kazimierza Hoffmana *Skarby i upiory*, (III. Część *Krakowiaków i Górali*), nagrodzoną na konkursie krakowskim; wreszcie tragedyę Schillera *Śmierć Wallensteina* i zapowiadaną od jesieni tragedyę Słowackiego *Lillę Wenedę*, z muzyką p. Jareckiego z nowemi dekoracyami pędzla pana Fabijańskiego i nowemi kostiumami.

— **Z powodu balu,** który się odbędzie tej soboty w pałacu Zawadzkiego obok Jabłonowskiego ogrodu, resursa mieszczańska odracza zapowiedziany na 23. stycznia b. r. wieczorek.

— **Koncert panny Zofii Siegenfeld,** pianistki, uczennicy Wieniawskiego, której talent tak pochlebnie oceniony został w Warszawie, odbędzie się w wielkiej sali ratuszowej w niedzielę, 24 stycznia, o godzinie 7 wieczorem. W koncercie tym przyjęli udział panna Marya Deryng i pan Kohler. Program: 1) Mozart. Fantazya, 2) Chopin. Ballada (*G-moll*), 3) Chopin. Życzenie, 4) Liszt. Marsz z *Tannhäusera*, odegra koncertantka; 5) Moniuszko. *Magda karczmarka*, odspiewa p. Köhler; 6) K. Ujejski. *Niebezpieczna*, wygłosi panna Deryng; 7) Wieniawski *Pensée Fugitive*, 8) Schumann. *Novelette*, 9) Heller. *La chasse* i 10) Liszt. Rapsodya (*Cis moll*), odegra koncertantka. — Biletów na koncert dostać można w księgarniach pp. Gubrynowicza i Schmidta, i Seyfartha Czajkowskiego, w cukierni p. Rotlendera, oraz w kasie przy miejscu.

— **Fabryka prochu** w Genui dnia 14. b. m. wyleciała w powietrze, przyczem zginęło 5 osób, znaleziono jednak zwęglone zwłoki trzech tylko ofiar, z dwóch nie pozostało i śladu.

* **Kradzież wózka.** Zeszłej nocy skradziono p. Emilowi Rodemu, piekarzowi, wózek kuty o dwóch kołach i żelaznej osi wartości 30 złr., który pozostawiono przez noc na trotuarze przed piekarnią pod l. 4 na placu Benedyktyńskim. Jak widać było ze śladu uszedł złodziej z wózkiem ku ulicy Żółkiewskiej.

* **Znalezione rzeczy.** Szymon Lind, dorożkarz nr. 235, znalazł wczoraj po południu pod poduszką w dorożce czarną sukienną katankę i białą chusteczkę, w której zawinięty był 1 złr. Dnia 19. b. m. zaś złożono w policyi złotą sylwetkę z 4 osadzonemi perłami znalezioną na ulicy. Niewiadomi właściciele odebrać mogą te rzeczy w policyi.

* **Nagła śmierć.** Przedwczoraj zmarł nagle w własnem pomieszkaniu, Wasyl Horak stróż w ruskiem seminaryum liczący lat 36, prawdopodobnie tknięty apopleksyą.

— **Tunel Kaletański** budować będzie spółka kapitalistów, na czele której stoi pan Michał Chevalier w połączeniu z towarzystwem francuzkiej drogi żelaznej Północnej. Z tą spółką ministerstwo francuzkie zawarło konwencyę, o której doniósł był telegram. Konwencya zezwala na razie jedynie na podjęcie robót przedwstępnych po stronie francuzkiej, których koszta obliczono w preliminarzu na 2 miliony franków; ale w razie pomyślnego dokonania tych robót, pomieniona spółka ma zastrzeżone pierwszeństwo do otrzymania koncessyi na samą budowę tunelu. Osobna spółka angielska podejmie roboty przedwstępne po stronie Dowru. Na połączenie się obu Towarzystw nie chciały zezwolić interesowane rządy, lecz tak angielski jak francuzki rząd zobowiązały się nie stawiać żadnych trudności przedsiębiorstwom oddzielnie działającym.

— **Trochę za wcześnie.** Dzienniki wiedeńskie donoszą, że w miejscowości Grödig dnia 13, b. m. zmarł siedmioletni chłopak, syn wyrobnika, skutkiem nadmiernego używania napojów gorących!

— **Wulkan Etna** od jakiegoś czasu niepokoi swą okolicę. Piszą florenckiej *Gaz. d' Italia* pod dniem 10. b. m. z Riposto w Katanii, że od kilku dni w miejscowościach położonych na stokah tej góry wulkanicznej powtarzają się trzęsienia ziemi, nieomylne zwiastuny bliskiego wybuchu. Dnia 8. b. m. wstrząśnienie tak było silne, że we włości jednej nieopodal Aci Reale w gruzacch roztrzęsionych budynków znalazło śmierć ośm osób.

— **Najdłuższym tunelem w Austryi** będzie bezwątpienia budujący się właśnie na drodze żelaznej Pilznieńsko-Klattowskiej przez górę Spitzberg w Lesie Czeskim, 1.800 metrów długi. Tunel ten będzie w ogóle jednym z najdłuższych w Europie. Pracują nad nim dniem i nocą, wiercąc górę z obu stron jednocześnie, oraz zagłębiając się w dół za pomocą sztolni 160 metrów głębokich. Budowa żadnego z austryackich tunelów, z wyjątkiem chyba wiodącego przez górę Semmering, nie była połączoną z tak znacznemi trudnościami, jak tunelu, o którym mowa.

— **Ważny wynalazek** dla celów wojskowych, pomysłu porucznika armii włoskiej, Alberto Coppi, znajduje właśnie upowszechnienie w wojsku włoskiem. Jest to przyrząd do gotowania w czasie pochodów, obiadu, tak, ażeby kolumna pochodowa nie potrzebowała się zatrzymywać. W garnkach konstrukcyi Coppiego, niesionych przez zwierzęta pociągowe, gotuje się jadło podczas marszu, a żołnierze potrzebują stanąć tylko na chwilę, ażeby je spożyć.

— **Kronika podróży.** Londyńskie Towarzystwo geograficzne otrzymało świeżo nader zajmujące sprawozdanie z podróży pułkownika Longa, który wespół z pułkownikiem Gordonem podjął się missyi cywilizacyjnej w Afryce nadrównikowej. Wyjmujemy zeń opis wycieczki Longa do krainy Victoria Nyanza. Pułkownik Gordon polecił Longowi dnia 18. kwietnia 1874 odwieść upominki zwierzchnikowi krainy Nyanza, nazwiskiem Mtesa, i przy tej sposobności zasięgnąć od niego bliższych szczegółów co do obyczajów ludu jego i stosunków geograficznych krainy. W towarzystwie dwóch dobrze uzbrojonych żołnierzy z ośmiostrzałową strzelbą na ramieniu puścił się Long dnia 24. kwietnia w drogę i po 38 dniach nieustannego pochodu stanął u stoków wzgórz Uganda, z kąd w odległości 500 kroków wznosiły się góry zasłaniające pałac Mtesy i całą okolicę Victoria Nyanza. Mtesa przyjął gościa jako «białego księcia« z całą pompą barbarzyńską, i na samym wstępie uczcił go straceniem trzydziestu swych poddanych! Okazywał też wiele współczucia, gdy pułkownik skutkiem doznanych w podróży niewygód zachorował, a gdy wydał pozwolenie na zwiedzenie jeziora Nyanza oraz wycieczkę do wodospadów Riponi i do Urondogani, znów kazał stracić siedmiu biedaków, ażeby opiekuńcze bogi tą ofiarą przychylnie usposobić dla podróżującego gościa. Long opisuje Mtesę jako «króla od stóp do głowy«, który nawet pod względem stopnia inteligencyi wyższym się okazuje od swych poddanych. Przez 25 dni był Long gościem tego czarnego monarchy, który na cześć jego, ile razy odwiedził go w pałacu, zabijać kazał po 8 do 10 ludzi. Przedmiotem podziwienia całego dworu Mtesy był koń Anglika, który w rzeczy samej okazał się bardzo dzielnym w uciążliwej podróży na pustyniach zwrotnikowych. Dnia 14. czerwca Long pożegnał Mtesę i przez Victoria-Nil puścił się do Victoria-Nyanza. O trzy godziny drogi od pałacu, nad zatoką Murchisona, oczekiwało go już tysiąc wojowników Mtesy w łodziach zwanych *kanoes* a zbudowanych z kory drzewnej; wojownicy ci odprowadzili go z zatoki na pełne jezioro, którego głąb podług pomiarów Longa wynosi miejscami do 35,. Przeciwległe brzegi oddalone były od przeprawiającej się drużyny 12 do 15 mil angielskich. Woda jeziora tego jest słodką. Pułkownik zamierzał dotrzeć tą drogą do wodospadów Riponu, lecz zabobonna ludność tych okolic stawiała mu rozmaite trudności, tak że w końcu powrócić musiał do Mtesy. W drugiej połowie lipca dopiero wybrał się z powrotem do Urondogani. Po drodze wiele doznał nieprzyjemności, dla tego dwadzieścia dni trwała podróż, którą wśród przyjaznych warunków w trzech dniach odbyć by można. Stracił Long w tej podróży swe tłumoki i zapasy żywności a towarzyszący mu murzyni opuścili go. Ponieważ jednak postanowił rzeką powrócić, najął dwie łodzie i 9. sierpnia z żołnierzami swymi i służbą zaczął przeprawę wodną. Żeglowano co sił starczyło, gdyż nie wiele wzięto z sobą żywności, aż łodzie zawinęły do miejsca, gdzie rzeka gubi się w jeziorze 20 do 25 mil ang. szerokiem, które jak się zdaje, łączy w sobie wszelkie rzeki i strumienie okolicy. Dnia 17. sierpnia drużyna Longa w pobliżu góry Ruli opadniętą została przez 400 ludzi plemienia Keba Rega, którzy uderzyli na nią w łodziach. Long wtedy zrobił użytek ze swej rewolwerowej strzelby, a popierany przez dwóch towarzyszących mu żołnierzy, po półdniowej walce położył trupem 82 nieprzyjaciół. Mimo to był by może uległ i dostał się w ich ręce, gdyby noc nie była kresu położyła walce. Pomiędzy zabitymi znajdowali się dwaj kacykowie czyli książęta murzyńscy. W kilka dni później stanął Long szczęśliwie w Foweira, gdzie radośnie powitany został przez załogę angielską, lecz odchorować musiał doznane przygody, i dopiero 20. października mógł powrócić do Gondokoro, ażeby zdać sprawę z swej missyi.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z d. 21. stycznia.*)

(λ) Przewodniczący, p. Jasiński. Rada powzięła następujące uchwały: Z uwagi na doniesienie dyrekcyi ogrodu botanicznego, że w szkole ogrodniczej pod kierownictwem p. Bauera zostającej, panuje niesłychany nieład; że p. Bauer, któremu w myśl reskryptu wys. Namiestnictwa z r. 1856 wypłacane bywają stypendya pobierane przez uczniów z fundacyi gminy m. Lwowa utworzonej w myśl reskryptu wys. Namiestnictwa z r. 1856, nie składa rachunków z użycia tych stypendyów, a nadto, jak się okazuje z doniesienia dyrekcyi ogrodu botanicznego, nieprawnie pobrał dwa półroczne stypendya za uczniów nieuczęszczających już do szkoły — uchwaliła Rada odstąpić całą tę sprawę wys. c. k. Namiestnictwu do zbadania i aż do ostatecznego jej załatwienia i zaprowadzenia ładu w tej szkole, wstrzymać się z nadaniem opróżnionych stypendyów fundacyi g. m. Lwowa przy szkole ogrodniczej. W sprawach budowniczych odrzuciła rada rekursa pp. Oziasza Horowitza, Juliji Wiejkowskiej i kilkunastu właścicieli realności l. 412 2/4 co do pokrycia dachów ogniotrwałym materyałem; p. Russmannowi przedłużyła termin pokrycia dachu ogniotrwałym materyałem aż do r. 1880; sprawę p. M. Zuckra co do zniesienia budki obok wałów Hetmańskich odroczyła, a p. Józefowi Bogdanowiczowi poleciła upiększyć trafikę na wałach Hetmańskich i utrzymywać ją w porządku.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

✕ **Z rozprawami niemieckiemi** o znakomitościach literackich polskich coraz częściej się spotykamy w rozmaitych pismach i publikacyach. Właśnie co pojawił się rocznik literacki, wydawany przez stowarzyszenie urzędników monarchii austryackiej p. t. *Die Dioskuren*, w której to bardzo ciekawej i wielce urozmaiconej książce spotykamy artykuł dra Henryka Blumenstoka o Aleksandrze Fredrze. Nie po raz pierwszy przychodzi nam wspominać o dr. Blumenstoku i o jego studyach z historyi literatury polskiej pisanych w niemieckim języku. Monografie jego o polskich pisarzach odznaczają się trafnością poglądów, wniknięciem w istotę myśli i życia polskiego; znać w nich obok wytrawnego i krytycznego pióra także gruntowną wiadomość języka i literatury naszej, a przedewszystkiem tchnie z nich poczucie sprawiedliwości, wolne od uprzedzeń i goryczy i gotowość do oddania hołdu temu, co na hołd zasługuje. Jest to zaleta, którą niestety nie zawsze znajdujemy w niemieckich krytykach utworów polskich. Dr. Blumenstok w rozprawie swej o znakomitym naszym komedyopisarzu pominął stronę biograficzną a poprzestał tylko na rozbiorze dzieł Fredry, które wybornie streścił, podnosząc ich oryginalność i ich najpiękniejsze i najcharakterystyczniejsze strony. Kto wie jak trudno to zadanie, zwłaszcza jeżeli się pisze dla publiczności, obcej naszym zwyczajom i nieobeznanej z naszym indywidualizmem umysłowym i obyczajowym — ten uzna, że jest to najlepsza pochwała, jaką oddać można autorowi. Zamieszczając dzisiaj tylko pobieżną wiadomość o ciekawym artykule dra Blumenstoka i o *Dioskurach*, w których jest zamieszczony, zostawiamy sobie na później przegląd tego szanownego rocznika, który treścią swą obejmuje wszystkie ludy monarchii, a tem samem zasługuje na jak najszersze rozpowszechnienie

✕ **Dla amatorów i znawców** rycin pojawiła się w Berlinie ciekawa książka o zbiorach rycin królewskich pruskich muzeów (*Die Kupferstichsammlung der Königl. Museen in Berlin beschrieben von J. E. Wessely*). Z książki tej dowiadujemy się o wielu portretach znakomitości polskich, które znajdują się w muzeach królewskich w Berlinie. Spotykamy tam n. p. rycinę Zylvelta: *Nic. Arnoldus Polonus* (1680), Somera portret króla Michała, Verkolyego portret Augusta III. Jakuba Cherreau *Marie princesse de Pologne*, Larmessina portret króla Stanisława i Katarzyny Opalińskiej i t. d. Autor zamieszcza Antoniego Oleszczyńskiego pod rubryką: *Russische Künstler*; podobne fałsze nie dziwią nas już od czasu. kiedy jedno z pism francuzkich nazwało Matejkę *Węgrem z Krakowa*. Wspominając o muzeach królewskich w Berlinie nadmieniamy, że w nich to znajduje się ów prześliczny portret Zofii Wittowej-Potockiej, której koleje przypominał niedawno czytelnikom naszym fejleton *Gazety Lwowskiej* p. t. *Losy pięknej kobiety*. Jest to jeden z tych portretów słynnej Zofii, który tłumaczy nam całą namiętność Szczęsnego Potockiego, wyobraża bowiem Wittową w olśniewającym zaprawdę uroku piękności.

§. **Aktów grodzkich i ziemskich** wydawanych, jak wiadomo, staraniem Wydziału krajowego pod nadzorem komissyi przez dra Xawerego Liskego wyszedł właśnie tom V. (4o VIII. i 293 str. we Lwowie, główny skład w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego, 1875). Tom ten zawiera 160 dokumentów z lat od 1330 do 1469 odnoszących się przedewszystkiem do historyi miast: Lwowa (lata 1426 — 1457), Przemyśla, Tarnowa i licznych innych miejscowości, jak n. p. Zubrzy. Do najciekawszych dokumentów należy kilka przywilejów wystawionych przez Władysława Opolczyka tutaj bądź po pierwszy raz, bądź też w poprawniejszym texcie i z dołączonemi objaśnieniami drukowanych. Do zwykłych indexów dodał wydawca w tomie tym nowy, nie znajdujący się zresztą w żadnym z wydawanych u nas dyplomataryuszów. a mianowicie: „Spis pieczęci opisanych w tomach II. do V." Spis ten ma ułatwić pracę sfragistykom i heraldykom, którymby mniej chodziło o treść umieszczonych tu dokumentów, więcej zaś o opisane tu pieczęci.

Proces Ofenheima.

(*Posiedzenie wieczorne*).

Dalszy ciąg przesłuchania Liskowetza.

Prokur. W jaki sposób układano sprawozdania dla generalnych zgromadzeń?

Świad. Rozmaite oddziały nadsyłały do generalnej dyrekcyi swe sprawozdania. Na podstawie tych sprawozdań układał Ofenheim sprawozdanie ogólne. Na dalsze zapytania prokuratora odpowiada Liskowetz, że czasami członkowie Rady nadzorczej nie badali dowodów rachunkowych, bo badał je komisarz rządowy; że Bittermann miał bardzo mało do czynienia z tajnym protokołem; że szeki wystawiano na podstawie „aktu"; że nie wie, z jakiego tytułu zaniósł br. Petrinie 10.000 zł. za wykupno gruntów pod linię *B*.

Na żądanie prokuratora odczytano w tej chwili list brata Ofenheima. pana Lionela Ofenheima, pisany do żony p. Wiktora Ofenheima, oskarżonego, treści następującej: „Liskowetz nie wie obecnie, jak sobie ma radzić; jest on bardzo rozdrażniony i powiada, że w to nieszczęście wpakował go Wiktor (Ofenheim). Jest on ogromnie głupim, a baba jego jest złośliwą i złą. W obecnem stadyum procesu, jedna złośliwa insynuacya z jego strony, mogłaby popsuć sprawę. Wiktor prosił, ażeby tego człowieka, którego uczciwość wydaje mu się być podejrzaną, zaszczycać jeszcze zaufaniem. Mnie się zdaje, że byłoby to krokiem politycznym, gdybyśmy człowiekowi na wszystko zdecydowanemu zatkali usta *(das Maul schliessen)*; zdaje mi się, że zadowoliłby się on obecnie bagatelką. Jeżeli Wiktor przystanie na tę propozycyę, donieście mi o tem, a ja jako osoba obojętna, będę interweniował w tej sprawie, niech tylko Wiktor wyznaczy kwotę."

Dr. Neuda. Proszę skonstatować, że ten list skonfiskowano wraz z innemi aktami p. Ofenheima, i że wbrew naszej woli dostał on się do aktów.

Ofenheim. Ja z mojej strony podnoszę, że list ten był pisany przez mego brata do mojej żony, że był to list poufny, nie przeznaczony do publikacyi w sali rozpraw, że zresztą zawiera w sobie tylko propozycyę *officii boni viri*.

Dr. Neuda (do Liskowetza). Czy po zaprowadzeniu sekwestracyi otrzymałeś pan od p. Ofenheima jaką pożyczkę?

Liskowetz. Nie,

Dr. Neuda. Czy znosiłeś się pan kiedy z Ofenheimem w sprawie pożyczki, już po zaprowadzeniu sekwestracyi

Liskowetz. Prosiłem go o pożyczkę. ale nie dał mi jej.

Ofenh. Oświadczam, że tylko dla tego nie dałem p. Liskowetzowi pożyczki; ponieważ nie chciałem, ażeby mówiono, że chciałem go przekupić albo wymusić na nim korzystne dla mnie zeznania. (Do Liskowetza. Od 16. grudnia 1873 r. t. j. od chwi-

li naszego przyaresztowania, nie widzieliśmy się już więcej ze sobą,

Liskowetz. Tak jest.

Co do pożyczki zaciągniętej u Richtera w Berlinie, złożył dr. Neuda do aktów list Liskowetza, w którym tenże donosi Ofenheimowi, że warunki stawiane przez bank anglo-austryacki są o wiele niekorzystniejsze, niż warunki stawiane przez Richtera.

Ożywiona rozprawa wszczęła się co do ostatecznego obliczenia wydatków na wykupno gruntów, po którem to obliczeniu wyszło na jaw, że wypłacono o 20.000 zł. więcej. Co do tej sprawy przedłożył Liskowetz d. 8. października 1872 r. referat, który jednak nie był wzięty pod obrady rady zawiadowczej, ponieważ w tym samym dniu oddaną została kolej pod sekwestr. Ofenheim złożył tę kwotę a zwrócił mu ją Brassey, gdy mu wykazano, że w obliczaniu zaszła pomyłka.

Na wszystkie powyższe zeznania Liskowetza odpowiedział Ofenheim, że nie jest prawdą, jakoby mu kazał odpisać w rachunkach kwotę 20.000 zł, którą Brassey został winien towarzystwu, albowiem pod wyrazem „arrangiren" nikt rozsądny nie może rozumieć „odpisania" (abschreiben); że nie jest prawdą, jakoby spełnił akt w którym było wykazanem, na co została użytą kwota 42.000 zł, z 3% upustu liwerantów i fabrykantów, raz dla tego, że w pierwszych dniach października, w których to dniach miał mu być wręczony ten akt przez Liskowetza, nie pali się u niego nigdy w piecu a powtóre dla tego, że nie miał najmniejszego interesu w zniszczeniu tego aktu; przeciwnie, byłby on dla niego bardzo ważnym dokumentem odwodowym; zresztą nie potrzebował go niszczyć i dla tego, ponieważ ściśle rzecz biorą nie potrzewał on przed nikiem wyliczać się z tej kwoty, jako darowanej mu przez Radę zawiadowczą; nareszcie nieprawdą jest, jakoby on (Ofenheim) podpisywał ten akt wspólnie z ks. Jabłonowskim; był on podpisany przez ks. Jabłonowskiego i Kleina.

Liskowetz obstaje przy swych zeznaniach.

Co do zaprzysiężenia świadka Liskowetza wszczęła się bardzo ożywiona rozprawa pomiędzy prokuratorem a obrońcą.

Prokurator domagał się zaprzysiężenia Liskowetza, bo chociaż był on poszlakowany o współwinę w zbrodni oszustwa, to jednak odstąpiła prokuratorya od oskarżenia, ponieważ była przekonaną, że Liskowetz, jeżeli dopełnił się zbrodni, nie uczynił tego z własnego popędu, lecz tylko za namową Ofenheima, którego był narzędziem.

Obrońca sprzeciwiał się zaprzysiężeniu, bo chociaż Liskowetz w głównych momentach zmienił swe pierwotne, w śledztwie poczynione zeznania na korzyść Ofenheima, zawsze jednak jest podejrzenie, iż z obawy przed ponownem wezwaniem przed kratki sądowe, w pewnych swych zeznaniach był ostrożnym i za mało otwartym.

Trybunał uchwalił — jak to już podaliśmy — nie zaprzysięgać tego świadka.

Ludwik Wierzbicki, rodem z Galicyi, 45 lat, wyższy inżynier przy kolei lwowsko-Czerniowieckiej, zeznał pod przysięgą, że pierwotnie pracował pod Ziffrem przy pierwszej sekcyi budowy a następnie jako samoistny kierownik przy linii B. Przy budowie linii A. wywiązał się przedsiębiorca Brassey sumiennie z swego zadania. Jako naczelnik stacyi we Lwowie, nie miał świadek nigdy sposobności przekonać się o złym stanie budowy. Znaczniejsze przerwy w ruchu były spowodowane klęskami elementarnemi. Progi były w ogóle dobre, toż samo budowle naziemne, warsztaty i domki dla strażników. Przy linii B wywiązał się przedsiębiorca także należycie z swego zadania. Tylko klęski elementarne zniszczyły następnie całą tę linię. Nic mu nie wiadomo o złych nasypach na groblach. Swiadek był obecny przy oddawaniu tej drogi żelaznej przez przedsiębiorcę. Wszystko było wówczas w porządku i orzeczono, że kolej ta może być w ruch puszczoną. Grobla Miguczeńska przedstawiła olbrzymie trudności już podczas budowy W pierwszym protokole (obacz zeznania Liskowetza) była mowa o tem, ażeby tę groblę zaprawiał sam przedsiębiorca a w drugim protokole objęło towarzystwo na siebie naprawę tej grobli; stało się to dla tego, ponieważ przy spisywaniu długiego protokołu grobla ta już stała. Na naprawę tej grobli wstawiono wówczas tylko 12.000 zł. bo komissyi, do której należał także świadek, wydawała się ta kwota zupełnie wystarczającą. Progi na linii B. były zupełnie odpowiednie. Z uwagi na koncessyę, nie można było wybrać innej trasy.

Ofenh. Zeznania tego świadka, który miał być świadkiem obciążającym, zadowoliły mnie w wysokim stopniu.

Karol Oesterreicher rodem z Rzeszowa, 38 lat, rzym. katol. religii, inspektor przy kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, zaprzysiężony. W roku 1864 był on w charakterze inżyniera-asystenta kierownikiem budowy sekcyi drugiej i nadzorował budowę na przestrzeni dwóch mil. Przedsiębiorca budowy wywiązał się należycie z swego zadania; w tej mierze zgadzają się zeznania tego świadka z zeznaniami p. Wierzbickiego. Wyszutrowanie linii było w niektórych miejscach liche. Wszystkie objekty na linii A były nowe i w bardzo dobrym stanie, zostały jednak poniszczone w skutek klęsk elementarnych; wówczas, gdy świadek wspólnie z innemi odbierał tę linię od przedsiębiorcy, było wszystko w porządku. Progi były dobre; świadek zbierał daty statystyczne i skonstatował, że do roku 1874 wymieniano na całej linii tylko 36 proct. progów, co w porównaniu z innemi drogami żelaznemi nazwać można świetnym rezultatem. Stan budowy linii B był przewyborny, materyał był doskonały. Nie jest prawdą, jakoby groblę Mihuczeńską budowano w zimie. Generalna dyrekcya kazała mu być usłużnym dla komisyj rządowych a więc nietylko że nie stawiano tym komisyom żadnych przeszkód, ale nadto wspierano je w pracy. Niestety! Te komisye „lamentowały" ustawicznie.

Rudolf Schiffkorn, inżynier towarzystwa budowy telegrafów, wynalazca systemu mostów, noszącego jego nazwisko. Mosty jego stoją od 12 lat na drodze żelaznej ze Lwowa do Jass i wszystkie są w dobrym stanie. Buduje on te mosty w Zöptau i dostarcza ich także innym kolejom, jak n p. koleji zachodniej, czeskiej koleji północnej itd. Przy jeździe na próbę przez most pod Czerniowcami, był on także obecny i nie znalazł nic podejrzanego; most załamał się prawdopodobnie wskutek wykolejenia pociągu i zanadto wielkiego ciężaru. Zeznania tego świadka są w wysokim stopniu niejasne i niezrozumiałe; tak n. p. utrzymuje on, że dla tego zbudował on ten most (nad Prutem pod Czerniowcami) dobrze i mocno, ponieważ zapłacono mu o 6.000 złr. mniej (*sic*). Skonstatowano z aktów, że ten most nie kosztował ani mniej ani więcej, jak 32.000 złr. t. j. tyle, ile płaci się zwykle zwykle za most tego systemu, zbudowany według wszelkich prawideł technicznych. Most nad Prutem był zupełnie taki sam, jak most w jednym miejscu na koleji Turnau-Kralup. Tak tamten jak i ten mają tylko dwie ściany zamiast trzech ścian; na wyrzucenie jedej ściany wpłynął sam Schiffkorn; do załamania się mostu nad Prutem przyczyniła się także, zdaniem świadka, nagła zmiana temperatury.

Po przesłuchaniu Schiffkorna, odczytał przewodniczący dwie odezwy, a mianowicie: odezwę rady zawiadowczej koleji północno-czeskiej, i odezwę rady zawiadowczej koleji Turnau-Kralup-Praga Tak jedna jak i druga odezwa zawiera w sobie stanowcze oświadczenie, że wszystko co Ofenheim w swojej obronie przytoczył o tych kolejach, głównie zaś tę okoliczność, jakoby w tych towarzystwach rozdzielono pomiędzy założycieli pewne kwoty (*Gründerkosten*) — jest nieprawdziwem. W odezwach tych jest zawartą prośba, ażeby treść ich została podaną do publicznej wiadomości. Do odezwy rady zawiadowczej koleji czeskiej północnej jest załączony spis założycieli, z którego można powziąć, że pomiędzy założycielami tej kolei nie ma J. E. p. ministra handlu dr. Banhansa; pomimo to utrzymywał i utrzymuje Ofenheim, że dr. Banhaus należał także do założycieli tej kolei. Po odczytaniu tych odezw zabrał głos:

Dr. Neuda, obrońca Ofenheima: „Wysoki trybunał miał sposobność przekonania się, że klient mój w swej obronie oszczędzał o ile możności osoby i zakłady i że tylko tam, gdzie w celu wykazania swej niewinności musiał zrobić porównanie, wymieniał ogólnikowo zakłady, na czele których stoją mężowie zacni, godni szacunku i zaufania. Pomiędzy innemi wspomniał mój klient tylko nawiasowo, że rada zawiadowcza koleji Kralup-Turnau, założyła (*gegründet*) czeską kolej północną. Klient mój nie miał tu bynajmniej zamiaru wykazać, że inni postępowali źle i niewłaściwie — chciał on tylko wykazać, że nie pojmuje, dla czego towarzystwu kolei Lwowsko-Czerniowieckiej robią zarzut z tego, co gdzie indziej przeszło spokojnie i nie zwróciło na siebie niczyjej uwagi; było to ze strony mojego klienta tylko godziwym środkiem obrony; nie jego w tem wina, że wymieniając podobne zakłady, wymienił pośrednio nazwiska, pomiędzy któremi znajduje się także nazwisko jednego z obecnych pp. ministrów.

Gdy atoli czeska kolej północna nie poznała się na delikatności mojego klienta, gdy nie chciała zrozumieć, że działa on tu tylko w słusznej obronie własnej — gdy wreszcie publicznie zarzuca mu kłamstwo, nie pozostaje mi jako obrońcy nic innego, jak przytoczyć okoliczności prawdziwe, które obalą zarzut uczyniony mojemu klientowi przez radę zawiadowczą koleji czeskiej północnej — i w tym celu upraszam przedewszystkiem Wys. Trybunału, ażeby do rozprawy niniejszej zawezwał p. Zdeckauera i p. ministra handlu dr. Banhansa.

„Czeska kolej północna, ukonstytuowana 30go marca 1867, miała 14 milionów kapitału zakładowego; państwo dało na ten cel cztery miliony „al pari", pozostało więc do finansowania dziesięć milionów. Z tych dziesięciu milionów pozostało w kasach czeskiej kolei północnej 2·5 mil. a ani mniej ani więcej jak 7·5 mil. finansowano; proszę zapytać powyżej wymienionych panów, czy koszta tego finansowania nie wynosiły przeszło 700.000 złr. — a więc 10% — podczas gdy koszta finansowania przy kolei Lwowsko-Czerniowieckiej łącznie z wynagrodzeniem kolei Karola Ludwika i z kosztami podróży do Londynu wynosiły razem tylko 7%. — Proszę dalej zapytać tych panów — a mówię tu tylko to, o czem wiem z pewnością i za co osobistą przyjmuję odpowiedzialność — czy panowie Krep i dr. Banhans w r. 1868 nie otrzymali, wprawdzie tylko akcye, ale zawsze w tej wysokości, jaką podał mój klient i pod takiemi samemi warunkami, to jest: 750 złr. za 650 złr. wpłaty, i czy nie odsprzedali oni natychmiast tych akcyj „al pari", każdy z nich po dwadzieścia sztuk, temu samemu zakładowi od którego je dostali, i czy każdy z nich w skutek tej operacyi nie miał 400 złr. zysku?...

Przewod. Cztery sta złr?

Dr. Neuda. Tak jest: czterysta złr.! „Oskarżenie zarzuca mojemu klientowi, że powróciwszy z Londynu, otrzymał z kwoty 1,900.000 złr. za swą olbrzymią pracę 50.000 złr. Proszę więc zapytać wymienionych przezemnie panów, czy niejest to prawdą, że przy czeskiej kolei północnej, na podstawie uchwały akcyonaryuszów, powtarzam: „akcyonaryuszów" a nie Rady zawiadowczej — z dnia 8go marca 1868 wypłacono już w grudniu 1867, a więc po ukonstytuowaniu się towarzystwa — niejakiemu panu Wilhelmowi Glaserowi, w Wiedniu bardzo dobrze znanej osobistości i serdecznemu przyjacielowi pewnego „bardzo wysokiego urzędnika państwowego" kwotę 10.000 złr. tytułem „prowizyi *a conto*" i że do dnia dzisiejszego nie wiadomo, jakiego rodzaju była ta prowizya; proszę zapytać dalej tych panów, czy nie jest to prawdą, że temu samemu panu Wilhelmowi Glaserowi, wypłaciła czeska kolej północna na podstawie uchwały Rady zawiadowczej z d. 21. stycznia 1869. jako senzaryuszowi (Sensarie) za umieszczenie (Begebung) dwóch milionów priorytetów w zakładzie kredytowym, w którym wówczas p. Glaser był urzędnikiem — znowu 10.000 złr.; proszę w końcu zapytać tych panów, czy nie jest to prawdą, że według ksiąg czeskiej kolei północnej, na podstawie uchwały koncesyonaryuszów z d. 21. lutego 1867. r. wypłacono niewiadomo komu — d. 4. maja 1868. r. za pośrednictwo w sprzedaży priorytetów kwotę 5.000 złr; proszę więc zapytać tych panów, czy nie jest to prawdą, że czeska kolej północna wydała ogółem 25.000 złr., z których pan Glaser otrzymał co najmniej 20 000.

„Powtarzam, że za wszystkie powyżej przytoczone daty odpowiadam osobiście. Aż nadto często powtórzono w oskarżeniu, że mój klient otrzymał przy sposobności sprawienia parku wozów prowizyę w wysokości 20.000 złr. Proszę więc zapytać panów przezemnie wymienionych, czy nie jest to prawdą, że na podstawie uchwały koncesyonaryuszów z dnia 5. października 1866. r. przyznano dyrektorowi czeskiej koleji północnej, panu Löw, za prowadzenie budowy, której zresztą nie on objął, lecz inny koncesyonaryusz, kwotę 8.500 złr. i że tę kwotę wypłacono mu w grudniu 1868. r., że prócz tego uchwaliła Rada zawiadowcza na posiedzeniu w d. 21. maja 1869 r. temu samemu panu dyrektorowi udzielić remuneracyi w kwocie 10.000 złr. za naczelny nadzór budowy. Powtarzam, że przykro mi mówić o takich sprawach; ale wyzwano nas, przeto podnoszę rękawicę".

Prokur. w dłuższym wywodzie odpiera przedewszystkiem zarzut, jakoby prowokował tę scenę. Zastanawia go tylko to, że w chwili, w której udowodniono, że p. Ofenheim przytoczył w ciągu swej obrony szczegóły nieprawdziwe, że w tej właśnie chwili występuje znowu jego obrońca z nowemi zarzutami i to przeciwko osobom, których nazwiskami nie należałoby tak często szafować z ławy oskarżonych. Odczytano nazwiska założycieli czeskiej kolei północnej; w spisie nazwisk, nie ma właśnie tego nazwiska, o które tak bardzo chodzi oskarżonemu; przytoczenie więc zupełnie nowych, dotychczas nieznanych szczegółów przez p. obrońcę i domaganie się wezwania do rozprawy nowych świadków, zdradza wyraźnie chęć wywołania „niepotrzebnego skandalu." Chociażby nawet prawdą było, że każdy z panów wymienionych przez dr. Neudę, odniósł z finansowania kapitału zakładowego zysk w kwocie 400 złr., to jednak sposób w jaki uzyskano ten zysk nie jest hańbiącym, nie mówiąc już o niskości kwoty. Jeżeli p. Wilhelm Glaser, za pośrednictwem serdecznego przyjaciela, który ma być wyższym urzędnikiem państwowym, otrzymał tak znaczne kwoty, to byłoby było daleko lojalniej, gdyby dr. Neuda był wymienił nazwisko tego wysokiego urzędnika państwowego a nie wywoływał nieuzasadnionych nieporozumień przez zamilczenie tego nazwiska. Jeżeli dr. Löw postąpił sobie nieuczciwie, to należy o tem tylko zawiadomić prokuratoryę, a ta nie omieszka zrobić właściwego użytku z tego doniesienia. Z tych powodów przemawia prokurator przeciw wezwaniu dr. Zdeckauera i ministra dr. Banhansa do rozprawy głównej.

Dr. Neuda nadmienia w swej replice, że ma on pod ręką olbrzymi materyał, z którego pierwotnie nie zamierzał robić użytku. Co się tyczy czeskiej koleji północnej, utrzymywał jego klient tylko tyle, że pomiędzy innymi sprzedano także p Krepowi i dr. Banhansowi 20 sztuk akcyj po kursie emissyi i że ci panowie odprzedali natychmiast te akcye towarzystwu z zyskiem 400 złr. Jest to rzeczą obojętną, czy zyskali 400 złr. czy tyle tysiączek. O wym wysokim urzędnikiem państwowym, za pośrednictwem którego otrzymał p. Wilhelm Glaser prowizyę w kwocie 20.000 złr., jest JE. pan minister handlu.

Na udowodnienie tej okoliczności. że dyrektor, p. Löw, otrzymał 18.500 złr. uprasza dr. Neuda Wys. Trybunału o wezwanie powyżej wymienionych panów, tudzież pp. J. E. pana Plenera b. ministra skarbu i handlu, i p. Foetterle, radcę górnictwa.

Prokur. odpowiada znowu, że obrońca zamiast udowodnić prawdziwość faktów przytoczonych przez oskarżonego, występuje ciągle z nowemi zarzutami. Czyny oskarżonego różnią się bardzo od czynów wymienionych przez dr. Neudę. Cechą oszustwa jest tajemniczość — a tą tajemniczością było w wypadku niniejszym to, że pod nazwą „wydatki przedwstępne" podsunięto akcyonaryuszom zupełnie inne wydatki. We wszystkich innych przez obrońcę przytoczonych wypadkach, nie może być mowy o tajemniczości, bo akcyonaryuszom przedstawiano rzecz w świetle właściwem.

Ofenh. przemawia przeciw zarzutowi, iż działał tajemniczo i skrycie, nigdy bowiem nie dopuścił się czegoś podobnego; w końcu uprasza oskarżyciela, ażeby przed werdyktem sędziów przysięgłych zachował dlań takie same względy, jak dla osób podpisanych na nadesłanych odezwach.

Na tem zakończył się dwunasty dzień rozprawy.

(Trzynasty dzień rozprawy).

Na dzień 19 b. m. był wyznaczony dalszy ciąg rozprawy głównej w sprawie Ofenheima, posiedzenie nie odbyło się jednak, jak wiadomo — z powodu choroby sędziego przysięgłego, Mateusza Föderle. W tym dniu powziął trybunał sędziów przysięgłych uchwały co do wniosków dr. Neudy postawionych na poprzedniem posiedzeniu a tyczących się wezwania do rozprawy nowych świadków. O zapadłych uchwałach uwiadomił już nas telegram, drukowany w numerze przedwczorajszym.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przegląd handlowy.

Lwów dnia 18. Stycznia 1875.

Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.

(Dokończenie.)

Olej skalny miał w ostatnich ośmiu dniach dobry odbyt przy stałych cenach; miał on odbyt do wszystkich stacyj koleji Arcyks. Albrechta, Naddniestrzańskiej, Węgiersko-galicyjskiej aż do Łupkowa, tudzież na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej aż do Kołomyi; na koleji Karola-Ludwika miał on odbyt aż do Brodów i Podwołoczysk z jednej, a Tarnowa i Bochni z drugiej strony. W Krakowie ma powodzenie tylko amerykański olej skalny; 27 beczek tego ostatniego oleju wywieziono przez Podwołoczyska do Rossyi. Wzdłuż koleji Odesskiej, a mianowicie od Odessy do Bałty, od Bałty do Żmerynki, a od Żmerynki do Wołoczysk używany jest prawie wyłącznie amerykański olej skalny i kosztuje tam dwupudowa beczka 2 rubli 50 kopiejek razem z beczką. Z Drohobycza i Borysławia wysłano w tygodniu zeszłym 2350 centnarów. Za 42—45 stopniowy towar płacono 11·50—11·75 zł. Galicyjski wosk ziemny był poszukiwany w Rossyi: przez Brody odeszło do Kijowa 93 centnarów tego artykułu. Kijowski dom komisowy E. A. Ehrlich & Jackowski wysłał do Lwowa p. Ehrlicha, ażeby zapoznał się z galicyjskiemi wyrobami z wo-

sku ziemnego. Z mąki i produktów mącznych wysłano w tygodnin zeszłym ze Lwowa 2116, z Tarnopola 2521, z Brodów 1330, z Przemyśla 2983 centnarów. Młyn amerykański Roberta Domsa we Lwowie sprzedawał 100 funtów mąki cesarskiej po 11.70 zł.; mąki królewskiej po 11·40 złr.; mąki kramarskiej po 11.10 złr.; mąki piekarskiej po 9·80 złr.; mąki na bułki po 7·10 zł.; mąki na chleb po 4 - 6·70 zł.; otrębów po 2·40 - 2·80 zł. — W ostatnich 8 dniach wywieziono ze Lwowa: rzepaku 11, nasienia koniczyny 50, nasienia konopi 4, lnu 47, konopi 39, grysu 277, pszenicy 617, żyta 517, grochu 451, bobu 21, anyżu 20, krup 13, pierza 8, tytoniu 812, spodium 1121; prosa 56 centnarów. W tym samym czasie dowieziono z Rossyi do Galicyi przez Podwołoczyska: pszenicy 13.173, żyta 7840; owsa 5718, grochu 1729, prosa 397, hreczki 407, rzepaku 5732, maku 16, konopi 542, piérza 142, jaj 117, skór 21, wełny owczej 620, włosienia końskiego 33 centnarów. Handel zbożem ożywił się przy końcu zeszłego tygodnia. Z Szląska górnego przybyli kupcy a mianowicie zastępcy górnoszląskich młynów z Katowic, Mysłowic i z Bytomia. Kupcy zagraniczni oceniający należycie sytuacyę targów zbożowych, reflektują tylko na towar z odstawą natychmiastową i chcą oglądać cały towar, podczas gdy dawniej zakupowano towar nie widząc go wcale albo w najlepszym razie tylko za okazaniem próbki. Dla Szwajcaryi zakupiono wcale znaczne zapasy pszenicy a ze strony prowincyj nadreńskich, Niemiec południowych i Czech był silny popyt na zboże. Ponieważ nie brak towaru gotowego ani w Galicyi ani w Rossyi, przeto rozwój w handlu zbożowym jest bliski. — Co się tyczy szczegółów w handlu zbożowym, zapisujemy, że pszenica miała silny odbyt tak w Galicyi, jakoteż na Bukowinie; ceny nie poszły w górę i zwracamy uwagę przeważnie na najprzedniejsze ziarno. Żyto zakupowano głównie dla młynów górnoszląskich i czeskich. Na jęczmień był mały popyt i wywóz nie był znaczny. Owies był ciągle poszukiwany i odchodził za granicę w znacznych pozycyach.

Z bydła rzeźnego wywiozła kolej lwowsko-czerniowiecka z swego obrębu ogółem 723 sztuk wołów. Kolej Karola Ludwika wywiozła ze Lwowa 50 a z Przemyśla 221 sztuk wołów; z Tarnopola wywiozła ona 5 a ze Lwowa 4 sztuk koni. Z trzody chlewnej wysłano: z Brodów 326, z Tarnopola 182, ze Lwowa 65, z Podwołoczysk 930 sztuk.

Handel węglem kamiennym był ożywiony; przypisać to należy mrozom. Przez Kraków wprowadzono do Galicyi 18.200 centnarów; z tych wysłano 5000 centnarów do księstw Naddunajskich. We Lwowie sprzedano dotychczas 160 — 200 centnarów; p. Robert Doms otworzył także skład węgli. Ponieważ prawie wszystkie fabryki używające węgla kamiennego, w skutek obecnych stosunków musiały ograniczyć swą siłę produkcyjną, przeto odbyt węgla kamiennego jest na razie nieznaczny, na czem znowu cierpią niezmiernie właściciele kopalń. Słyszeliśmy, że w czasach ostatnich kupcy rossyjscy wyjechali do górnego Szląska celem zapoznania się z tamtejszemi targami na węgle kamienne. W lutym odbędą się w Kijowie kontrakty; niektórzy kupcy zamierzają ofiarować swe usługi celem pośredniczenia w dostawie węgla kamiennego; byłoby dobrze, gdyby nasi właściciele kopalń porozumieli się z tymi pośrednikami

Na targach zamiejscowych ceny były następujące: Bochnia: pszenica 190 ℔ 9 zł. 50 ct. do 9 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 7 zł. — ct. do 7 zł. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. – ct. do 6 zł. 25 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 40 ct. do 4 zł. 80 ct. Usposobienie stałe, w cenach zaczyna objawiać zmiana ku lepszemu. Owies poszukiwany dla Niemiec. Tarnów: pszenica 190 ℔ 9 zł. 25 ct. do 9 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 7 zł. — ct. do 7 zł. 20 ct. jęczmień 158 ℔ 5 zł. 75 ct. do 6 zł. 25 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 30 ct. do 4 zł. 60 ct. Usposobienie przyjemne. Wywożono ztąd wszystkie rodzaje zboża; popyt ze strony zagranicy był silny. Dębica: pszenica 190 ℔ 8 zł. 75 ct. do 9 zł. 20 ct., żyto 180 ℔ 6 zł. 75 ct. do 7 zł. — ct., jęczmień 158 ℔ 5 zł. 75 ct. do 5 zł. 85 ct., owies 112 ℔ 4 zł. — cnt. do 4 zł. 40 ct. Usposobienie spokojne. Targi mało zwiedzane, wywożono tylko owies. Rzeszów: pszenica 190 ℔ 8 zł. 75 ct. do 9 zł. 25 ct., żyto 180 ℔ 6 zł. 10 ct. do 6 zł. 75 ct., jęczmień 158 ℔ 5 zł. — cnt. do 6 zł. — ct., owies 112 ℔ 3 zł. 80 ct. do 4 zł. 25 ct. Usposobienie ożywione. Ceny były stałe wskutek popytu wcale silnego; wywożono pszenicę i owies. Jarosław: pszenica 190 ℔ 8 zł. 50 ct. do 9 zł. 20 ct., żyto 180 ℔ 5 zł. 80 ct. do 6 zł. 60 ct., jęczmień 158 ℔ 5 zł. — ct. do 7 zł. — ct., owies 112 ℔ 3 zł. 80 ct. do 4 zł. 20 ct. Usposobienie stałe. Przy ożywionym obrocie rozwinął się także silny wywóz pszenicy i żyta do Niemiec; wysyłano także nasiona lniane i rzepak. Przemyśl: pszenica 190 ℔ 8 zł. 40 ct. do 9 zł. 10 ct., żyto 180 ℔ 5 zł. 75 ct. do 6 zł. 50 ct. jęczmień 158 ℔ 5 zł. — ct. do 5 zł. 75 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 80 ct. do 4 zł 20 ct. Usposobienie spokojne. Na targach zakupowano tylko dla tutejszych młynów parowych. Lwów: pszenica 190 ℔ 8 zł. — cent. do 8 zł. 25 ct., żyto 180 ℔ 5 zł. 40 ct. do 5 zł. 50 ct. jęczmień 158 ℔ 4 zł. 80 cnt. do 5 zł. — ct. owies 112 ℔ 3 zł. 75 ct. do 4 zł. — ct. Usposobienie wyczekujące. Tarnopol: pszenica 190 ft. 6 zł. 90 ct. do 7 zł. 50 ct. żyto 180 ℔ 4 zł. 50 ct. do 5 zł. 25 ct. jęczmień 158 ℔ 4 zł. 25 ct. do 5 zł. 40 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 20 ct. do 3 zł. 50 ct. Usposobienie spokojne; dowozy znaczniejsze w skutek lepszego stanu dróg; codziennie dowożono 4500 — 7000 centnarów. Brody: pszenica 190 ℔ 6 zł. 80 ct. do 7 zł. 75 ct., żyto 180 ℔ 4 zł. 25 ct. do 5 zł. — ct., jęczmień 158 ℔ 4 zł. — ct., do 4 zł. 10 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 10 ct. do 3 zł. 40 ct. Usposobienie spokojne. Obrót był ożywiony, w ostatnich 3 dniach dowiozła kolej Kijowsko-Brzeska 22 — 30 wozów napełnionych zbożem, najwięcej żyta. Na targach są kupcy z górnego Szlązka. Podwołoczyska: pszenica 190 ℔ 7 zł. 75 ct. do 7 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 4 zł. 20 ct. do 4 zł. 75 ct., jęczmień 158 ℔ 4 zł. — cnt. do 4 zł. 20 cnt., owies 112 ℔ 3 zł. — cnt. do 3 zł. 30 ct. Usposobienie wyczekujące Na stacyach kolei Odesskiej zakupili spekulanci wcale znaczne pozycyi pszenicy, które w tych dniach oddane będą do transportu. Dowozy kołami były znaczniejsze w tym tygodniu, natomiast zmniejszyły się dowozy koleją żelazną.

— **Dochód kolei Karola Ludwika.**

	rok 1875		1874	
	złr.	ct.	złr.	ct.
Dochody od 8. do 14. stycznia	160.415	95	215.611	61
Dochody od 1. do 7. stycznia	158.528	38	239.429	29
Razem	318.944	33	455.040	90

Ceny targowe z miesiąca Grudnia 1874.

Następujących artykułów:	Husiatyn zł.	c.	Kopyczyńce zł.	c.	Probużna zł.	c.	Chorostków zł.	c.	Rawa zł.	c.
Mec pszenicy	3	50	3	25	3	—	3	50	3	75
„ żyta	3	—	2	25	2	—	2	50	2	82
„ jęczmienia	2	25	2	20	2	—	2	—	2	64
„ owsa	1	80	2	—	1	50	1	50	1	60
„ grochu	3	—	3	—	—	—	—	—	—	—
„ hreczki	3	—	2	50	2	40	2	50	2	50
„ kukurudzy	3	—	2	50	2	—	—	—	—	-
„ ziemiaków	—	70	—	66	—	50	—	35	—	50
Cetnar siana	1	60	1	60	—	—	—	—	—	—
Sąg drzewa twardego	14	—	15	—	9	—	7	50	8	—
„ „ miękkiego	—	—	8	—	7	50	5	—	4	-
Funt mięsa wołowego	-	17	—	18	—	16	—	18	—	16
Robotnik bez wiktu	—	40	—	60	—	25	—	40	—	—

OSTATNIA POCZTA.

Najbliższe posiedzenie Izby deputowanych austryackiej Rady państwa odbędzie się w sobotę d. 23. b. m. Na porządku dziennym: Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego o projekcie ustawy co do poboru rekruta na r. 1875. Wybór komissyi z 15 członków do obrad nad przedłożeniem rządowem co do prawa rybołowstwa. Wybór komissyi z 9 członków celem obrad nad przedłożeniem rządowem o regulacyi rzeki Narenta. Sprawozdanie komissyi o petycyi austryackich pnzemysłowców co do budowy drogi żelaznej. Sprawozdanie komissyi o petycyi co do budowy drogi żelaznej z Tarwis do Pontafel.

Presse donosi: Dochód rzeczywisty z podatków stałych za r. 1874 przeniósł preliminowany dochód o $5^1/_2$ milionów zł.; dochód z podatków niestałych za r. 1874, którego wykazy nie są jeszcze wykończone, liczebnie nie pozostał znacznie poniżej preliminowanej wysokości.

Prov. Corresp. pisze: Mylne, ze strony karlistowskiej pochodzące doniesienie jednego z pism angielskich o obsadzeniu Zarauz przez 100 ludzi ze statku „Nautilus“ było z góry nieprawdopodobnem a obecnie okazało się złośliwem zmyśleniem. Sądząc z dotychczasowych rokowań z rządem królewsko-hiszpańskim, może rząd niemiecki liczyć na pewne, że otrzyma zupełne zadośćuczynienie za gwałt karlistowski, popełniony na brygu „Gustaw“.

Król Alfons wyjechał 19. stycznia do Saragossy i pozostanie na północy podczas działań wojennych, które natychmiast mają się rozpocząć. Mery mianowany został posłem w Berlinie. Z powodu zbrodni popełnionych przez Karlistów na służbie koleji żelaznych, postanowił rząd każdego Karlistę ujętego w pobliżu koleji żelaznej rozstrzelać. Zapewniają, że król ogłosi zupełną amnestyą a nawet wszystkim oficerom, którzy przed rozpoczęciem kroków wojennych wrócą do armii konstytucyjnej, przywróci dekoracye, które posiadali.

Z Madrytu 20. stycznia donoszą: Karliści rekrutują w południowych prowincyach 17-letnich podrostków. Król Alfons otrzyma listę cywilną na 28 milionów reałów (7 milionów franków).

Santander 20. stycznia. Flotylla hiszpańska prawdopodobnie będzie jutro bombardowała Zarauz; łódź działowa pruska „Nautilus“ będzie przy tem obecną.

Doniesienie otrzymane z Konstantynopola, zapewnia, że Porta gotową jest do odstąpienia w sprawie Podgórzycy, a Savfet pasza skłonnym jest do przyjęcia rady mocarstw.

Rząd belgijski oświadczył na interpelacyę, że w stosunkach jego do Kuryi rzymskiej żadna nie zaszła zmiana, gdyż położenie pozostało to samo, następnie, że Belgia względem Don Alfonsa na tem samem znajduje się stanowisku co wszystkie inne państwa i nie będzie ona pierwszą, ani też ostatnią, która uzna nowego króla.

(*Proces Ofenheima.*) Prezes sądu oznajmia, że mają być utrzymani wybrani rzeczoznawcy. Pismo Wilhelma Glasera oświadcza, że lubo prawdą jest, iż pośredniczył w wypuszczaniu w obieg pożyczki na priorytety kolei czeskiej północnej i otrzymał za to prowizyę, wszelako z nikim się z nią nie dzielił. Obrońca stwierdza, że nie mówił wcale o dzieleniu się prowizyą. Radca dworu Engherth zeznaje, że za lokomotywy dostarczone przez kolej skarbową, cena naznaczona początkowo, została zmniejszoną na żądanie kolei czerniowieckiej o 2000 zł.; czy gen. dyrektorowi prowizya ta była przyznaną, świadek o tem nic nie wie, jak niemniej niewiadomo mu, czy zwyczajem jest wypłacać podobne prowizye. Zniżenie ceny przyznanem było na korzyść towarzystwa. Hasswell, dyrektor fabryki machin kolei rządowej, mówi, że o prowizyi od dostawy lokomotyw nie było wcale mowy; odstąpił on jednak po 2000 zł. na sztuce towarzystwu; wypłata zresztą takiej prowizyi nie jest w ogóle w użyciu. Leiser, gen. ajent fabryki machin kolei rządowej zeznaje, że za dostawione wagony dla bydła rogatego i za trzy pługi śniegowe zażądano później prowizyi 3 %, a żądaniu temu uczynił on zadosyć mniemając, że takowa przyznaną zostaje na korzyść towarzystwa. W ciągu 10-letniej praktyki nie zdarzyło mu się ani razu, aby jaki austryacki dyrektor kolei miał podobną prowizyę pobierać. Fabrykant machin Sigl zeznaje, że z pierwotnie naznaczonej ceny za 13 dostawionych lokomotyw spuścił po 2000 zł. od sztuki; nie ofiarował on sam tego zniżenia ceny, lecz żądał tego Ofenheim. Świadek mniemał, że ten zysk przypadnie Towarzystwu kolei. Zwyczaj taki pobierania prowizyi przez dyrektorów kolei nie istnieje wcale. Świadek wbrew oskarżonemu obstaje przy zeznaniach przez siebie złożonych. Świadek Pilz, prokurzysta fabryki machin Ringhofera, wie, że przyznano Towarz. kolei prowizyę trzechprocentową; zdarzają się takie prowizye, lecz nie umie świadek przytoczyć nazwisk. Fabrykant machin Jan Spiering podaje, że przy zapłacie strącono 3% na rzecz przedsiębiorcy budowy Brasseya. Ant. Spiering zeznaje, że Ofenheim żądał prow. 3% dla dyrekcyi. Neuman, naczelnik firmy Spiringa, oraz Zipperling, dyr. fabryki machin w Simmeringu, zeznają, że Ofenheim żądał spuszczenia 3 proc. z ceny dla towarzystwa; obu świadkom nie jest znany zwyczaj dawania prowizyi. Lump, buchalter fabryki machin Sigla, potwierdza zeznania swego szefa, i odpowiada na zapytanie, że wprawdzie nie przyznano żadnej prowizyi, ale zdarzały się podarki (*douceurs*). Oskarżony pyta, czyby z książek Sigla można powziąść wyjaśnienie o wypłacie prowizyi. Świadek odpowiada: że z pewnością można. Oskarżony żąda przejrzenia książek. Prokurator sprzeciwia się temu. Sąd odrzuca żądanie śledztwa w księgach.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń 21. stycznia. (Proces Ofenheima). Świadek inżynier Schmidt nie składa w ogóle niepomyślnych zeznań o budowaniu koleji i oświadcza, że z polecenia Laudy przedstawił sekwestrowi stan rzeczy w jak najniekorzystniejszem świetle i że otrzymał rozkaz wyszukania najgorszych progów. Świadek zeznaje dalej, że wystosował do Barychara przedstawienie, gdyż sekwester nadał mu zanadto niską posadę. Świadka tego nie zaprzysiężono. Prokurator państwa zastrzega sobie prawo wytoczenia przeciw świadkowi skargi o oszustwo z powodu fałszywych zeznań. Swiadek Ziffer, kierownik ruchu we Lwowie, następnie przydzielony do generalnej dyrekcyi, znał kontrakt zawarty z Brasseyem już w czasie budowy i uważał go za korzystny dla towarzystwa. Czy plany trasowania odkupione zostały od koleji Karola-Ludwika i za jaką cenę, tego świadek nie wie. Wykupna gruntów dokonał Ofenheim za Brasseya w czem świadek nie widział nic dziwnego. Świadek przedłożył generalnej dyrekcyi kontrakt o dostawę progów zawarty z Wahlfeldem i Klarfeldem; Kontrakt ten został zatwierdzony. Kolej była dobrze zbudowaną w chwili otwarcia ruchu. W sprawozdaniach do generalnej dyrekcyi przedstawiał dlatego stan rzeczy niekorzystnie, ażeby z jednej strony odwrócić od siebie odpowiedzialność a z drugiej strony dostarczyć generalnemu dyrektorowi dobrej podstawy do rokowania z przedsiębiorcami budowy.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

W teatrze hr. Skarbka.

W Piątek dnia 22. Stycznia 1875.

Pod artystycznem kierownictwem

BOLESŁAWA ŁADNOWSKIEGO.

EMANCYPOWANE

Komedya w 3 aktach przez Michała Bałuckiego uwieńczona trzecią nagrodą na konkursie krakowskim w roku 1873.

OSOBY:

Pani Adelajda Frazesowiczowa . Pni. Aszpergerowa.
Placyd, jej mąż . . . . P. Fiszer.
Stasia) ich dzieci . . . . . Pni. Woleńska.
Kamil) . . . . . Pni. Zimaier.
Jadwiga, siostrzenica Adelajdy Pna. Deryng.
January, stary kawaler . . . . P. Zboiński.
Władysław) koledzy . . . P. Woleński.
Emil) . . . P. Łucyan.
Nauczyciel Kamila . . . . . . P. Linkowski.
Rózia, pokojówka . . . . Pni. Linkowska.
Jan, służący . . . . P. Dębicki.

Rzecz dzieje się w pomieszkaniu Frazesowiczów

Reżyser pan Fiszer.

Zakończy

Po raz drugi

NIE MA ŻYDA W KARCZMIE

Krotochwila ze śpiewkami przez Babtystę z muzyką Franc. Słomkowskiego.

OSOBY:

Wojciech Broda, wójt . . . . P. Zamojski.
Kuba Opiło . . . . P. Zboiński.
Zochna, jego córka . . . . . Pna Szirer.
Tomko, parobczak . . . . . . P. Wojnowski.
Burło, pisarz gminny . . . . . P. Dyliński.
Łukasz, kowal . . . . P. Skalski
Szmul, arendarz . . . . P. Fiszer.
Sura, jego żona . . . . Pna Zalewska.
Wiktor) studenci . . . . P. Kwieciński.
Karol) . . . . P. Nowakowski.
Mandataryusz . . . . P. Dębicki.
Komisarz . . . . P. Linkowski.
Pisarz . . . . P. Bąkowski.
Landsdragon . . . . P. Galasiewicz.
Swat . . . . P. Januszkiewicz.
Włościanin pierwszy . . . . . P. Brodowski.
Wieśniak drugi . . . . P. Nowicki.
Dwóch żydziuków.

Kobiety — Muzykańci — Służący. — Rzecz dzieje się w Galicyi w roku 1840.

Reżyser pan Zboiński.

W krótkim czasie będzie wznowioną

Piękna Helena.

Ogłoszenie przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi:

Całorocznie w miejscu: 12 zł. pocztą: 16. zł. półrocznie (od 1. stycznia do końca czerwca:) w miejscu 6 zł pocztą 8 zł. ćwierćrocznie (od 1. stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł. pocztą 4 zł. miesięcznie (od 1. do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł. pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało i pół roczni otrzymują Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł.

Celem wczesnego ustalenia stopy nakładowej, upraszamy o rychłe nadsyłanie przedpłaty.

Wykaz osób zmarłych

Od dnia 1. do 10. stycznia 1875.

1. Wicenty Chlebiński, z domu ubogich, l. 84, na uwiąd schyłkowy. — 2. Eliasz Hersch Rosenthal, posługacz szpitalny l. 66, na porażenie płuc. — 3. Hersch Bodek, księgarz, l. 78, na zapalenie płuc. — 4. Mojżesz Ber Renzner, tandetnik, l. 78, na zapalenie płuc. — 5. Zofia Stosak, wdowa po drogowym komisarzu, l. 85, na uwiąd schyłkowy. — 6. Michał Duziak, murarz, l. 45, na gruźlicę płuc. — 7. Maciej Pertz, bez zstrudnienia, l. 68, — 8. Apolonia Bielawska, posługaczka, l. 50, na wadę serca. — 9. Marya Piotrowicz, zarobnica, l. 50, na krwotok płuc. — 10. Sylwester Onyszkiewicz, ekspedytor pocztowy, l. 57, na suchoty płuc. — 11. Joanna Pasławska, żona stróża, l 55, na uwiąd starczy. — 12. Michał Burlikowski, czeladnik szewski, l. 18, na suchoty płuc. — 13. Jan Breidwiser, zarobnik, l. 38, na rozedmę płuc. — 14. Ilczyszyn, więzień, l. 26, na rozedmę płuc. — 15. Mojżesz Frenkel, ubogi, l. 72, na obrzękłość płuc. — 16. Stanisław Bogusz, syn urzędnika, l. 2½, na śligonorz zgorzelinowy po płonicy. — 17. Lea Nemralt, wdowa po piekarzu, l. 72, na wodną puchlinę.

18. Teofil Derkasz, syn szewca, l. 1$^{8}/_{12}$, na zapalenie płuc. — 19. Mieczysław Lenik, syn urzędnika kolejowego, l. 1$^{2}/_{12}$, na zapalenie opón mózgowych. — 20. Ewelina Fabian, dziecię profesora, m. $^{11}/_{12}$, na zapalenie mózgu. — 21. Łukasz Bómowski, dozorca kryminalny, l. 69, na zapalenie płuc. — 22. Jakób Hojsan, pomocnik ciesielski, l. 76, na puchlinę ogólną. — 23. Wiktor Bartel, bez zatrudnienia, l. 55, na zanik schyłkowy. — 24. Jan Czarnohurski, czeladnik siodlarski, l. 24 przez powieszenie się. — 25. Marya Petryków, żona muzykanta, l. 31, na zapalenie opłucne. — 26. Karol Wopaterny, urzędnik w pensyi, l. 89. na ubyt schyłkowy. — 27. Izrael Pordes. zarobnik, l. 60. na udar mózgu. — 28. Ozyasz Meth. zarobnik l. 44, na porażenie płuc. — 29. Freuda Krumbein, zarobnica, l. 33, na raka macicy. — 30. Tekla Małodobra, sługa, l. 24, na ospę. — 31. Jan Romba, zarobnik, l. 50 na dychawicę — 32. Marya Dworzak, żona czeladnika szewskiego l. 45. na raka macicy. — 33. Tekla Staczyszyn, wieźnia l. 30. na suchoty. — 34. Władysław Kochański, dziecię bremzera, l. 2, na ospę. — 35. Gitel Ehrenpreis, żona greizlera, l. na suchoty. — 36. Jan Kaliciński, stróż kamieniczny, l. 78, na zalenie płuc. — 37. Stanisław Augustynowicz, dziecię rolnika, m. $^{10}/_{12}$, na zapalenie płuc. — 38. Aleks. Leib. Kunst, faktor, l. 61, na zapalenie płuc. — 39. Szulim Kalesz, dziecię zarobnika, l. 4$^{3}/_{12}$, na dławiec. — 40. Leib Sühs, tandeciarz, l. 56, na zapalenie płuc. — 41. Marya Schmyrg, zarobnica, l. 40, na zapalenie płuc. — 42. M. Szuszkiewicz, zarobnica, l. 60, ua zapalenie płuc. — 43- Malwina Gromadzińska, żona kupca, l.34, na cukrówkę moczową. — 44. Artur Zawadzki, syn c. k. sekret. powiat. l. 6, na zapalenie mózgn.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21. Stycznia.

Hotel Angielski:

Pp. A. Dobrowolski, z Przybyłowa. — A. Poźuiak, z Nowotańca. — J. Sumowski, z Wołynia.

Hotel Zorża.

Pp. B. hr. Komarnicki, z Sassowa. — M. hr. Palffy, z Węgier. — L. hr. Starzewski, z Podkamieńca. — T. br. Türke, z Lubieńca. — S. Kisielewski, z Słupca. — H. Etienne, z Galatza.

Hotel Europejski.

Pp. H. Jasieński, z Rossyi. — W. Obertyński, z Łanek. — F. Sahajdakowski, z Złotnik. — B. Ujejski, z Strzelisk.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 21 Stycznia.

Pp. G. Aleksentowicz, do Pitrycz. — A. Cywiński, do Plotycza. — A. Donigieny, do Bazaru.— H. Janko, do Hoszan. — S. Kurowski, do Królestwa. — A. Lewakowski, do Krakawa. — M. Mysłowski, na Podole. — O. Schnell, do Brodów. — J. Tyszkowski, do Rybotycz.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 22. Stycznia 1875.

Barometr 720.53mm. Psychrometr suchy 1.50°C. Psychrometr wilgotny 1.00°C. Prężność pary 4.15 mm. Wilgoć 86%. Zachmurzenie 1. Wiatr S2. Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24. godzin Tdmperatura powietrza — 1·2°R.

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z Czerniowieć: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 minucie wieczór,

Odchodzą:

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 [illegible] wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 27 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m. wpołudn.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 21. Stycznia 1875.

		płacą zł.	płacą ct	żądają zł.	żądają ct
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	z kup	236	50	238	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	z kup	140	—	142	—
Banku hip. gal. po 200 zł.		230	—	232	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kred, gal. 5-prcnt. w. a.	Oprócz kupona b.	85	—	86	—
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	Oprócz kupona b.	75	25	76	—
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	Oprócz kupona b.	85	—	86	—
Banku hipoteczn. gal.	Oprócz kupona b.	89	75	90	50
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	Oprócz kupona b.	97	75	99	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc. los. w 15 lat.	Oprócz kupona b.	90	—	90	75
3. Obligi za 100 zł					
Indemnizacyjne gal.	Oprócz kupona b.	84	—	84	65
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	Oprócz kupona b.	88	75	89	75
4. Losy.					
Miasta Krakowa		16	95	18	—
„ Stanisławowa		15	25	16	75
5. Monety.					
Dukat holenderski		5	14	5	22
„ cesarski		5	18	5	24
Napoleond'or		8	84	8	91
Pół imperyał rossyjski		8	93	9	4
Rubel rossyjski srebrny		1	61	1	68
„ „ papierowy		1	53	1	54
Pruskie bilety kasowe		1	63	1	64
Srebro		105	—	106	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19. Stycznia 1875.

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	70.—	70.10
„ „ w srebrze	75.30	75.50
Losy z r. 1839 całe	272.—	276.—
„ „ 1839 piąta część	244.—	245.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	104.50	105.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	111.90	112.20
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	114.50	115.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	138.—	138.50
Renty Como po 42 lir. austr.	22.—	23.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	—.—
Bukowiny	82.50	83.—
Galicyi	83.80	84.30
Niższej Austryi	98.—	99.—
Siedmiogrodu	76.25	76.75
Węgier	78.—	78.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	135.—	135.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	224.50	224.75
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	850.—	855.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	946.—	948.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	443.—	445.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	188.50	189.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł. w a.	1910.—	1920.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	237.—	237.25
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	141.—	142.—
Tow. kol. żel państ. po 200 zł. m. k.	293.50	294.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	127.25	127.50
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.—	97.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los w 18 lat 6-prc.	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	89.—	89.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	92.50	93.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	74.25	74.50
„ „ „ po 5 prc.	85.—	85.25
Gal. banku hipot. po 6 prc.	89.50	89.80
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	97.50	98.—
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	87.—	87.50
„ „ „ po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	71.50	72.—
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	25.50	26.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) á 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. póln. po 100 zł. m. k.	95.75	96.25
„ „ „ 100 zł. w. a.	91.75	92.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	100.—	101.—
„ „ „ „ III. „	98.90	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV emisyi à 300 zł 5-prc. w srebr.	76.50	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	79.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	164.—	165.—
Clarego po 40 zł. m. k.	28.50	29.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14.50
Losy miasta Krakowa	16.25	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.50	26.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	26.50	27.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14.—	14.50
Salma po 40 zł. m. k.	33.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	25.50	26.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	15.75	16.25
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	107.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	20.50	21.50
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.55	94.65
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	92.70	92.60
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	54.15	54.20
Hamburg za 100 M. B.	54.15	54.20
Londyn za 10 ft. szt.	111.10	111.35
Paryż za 100 fr.	44.20	44.25
Kurs złota		
Dukat ces. mon.	5.25	5.26
„ peł. wagi	—.—	—.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.91	8.91
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.60	105.70

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 21. Stycznia 1875.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	90
„ „ „ w srebrze	75	50
Losy z 1860 roku	111	—
Akcye banku wiedeńskiego	939	—
„ „ kredytowego	224	—
Londyn 10 funtów szterlingów	111	30
Srebro	106	—
Napoleond'or	8	93
Dukat	—	– 9

DZIENNIK URZĘDOWY.

(154 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 13. Nad Grzegorzem Bateńczukiem rolnikiem z Ponikwy synem zmarłego Eliasza Bateńczuka, który z dniem 21. Stycznia 1875. fizyczną nieletność osięga, zostaje opieka z powodu marnotrawstwa i pijaństwa na podstawie uchwały Sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 31. Grudnia 1874. L 11.768 na czas nieograniczony przedłużoną.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, 3. Stycznia 1875.

(247 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1858. C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu podaje do powszechnej wiadomości. iż wskutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 25. kwietnia 1874 l. 1138 rozpisuje się niniejszem celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Cebuli i Zofii Cebuli jako spadkobierców ś. p. Jana Cebuli w sumie 40 zł. w. a. nakazem zapłaty z dnia 9. listopada 1868 l. 6301 przysądzonej wraz z odsetkami po 6% od dnia 21. kwietnia 1866 liczyć się mającemi i kosztami w kwocie 5 zł. 54 ct., 12 zł. 69 ct. i 3 zł. a. w. oraz obecnych kosztów 10 zł. 72 ct. publiczna sprzedaż przymusowa połowy realności pod l. k. 12 w Gaboniu położonej do dłużnika Konrada Nahrganga według Tom. nov. II. str., 59—64 l. p. 18 należącej; w trzech terminach t. j. na dniu 4. lutego, 4. marca i na dniu 6. kwietnia 1875 każdą razą o godzinie 10. z rana w tutejszym Sądzie z tem dołożeniem, iż ta połowa realności tylko wyżej lub wedle ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, oraz, że cena szacunkowa wynosi 1717 zł. w. a. zatem licytujący ma złożyć jako zakład kwotę 170 złr. w. a.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

O tej licytacyi uwiadamia się strony do rąk własnych Michała Ciapułę zaś względnie jego nieobjętą masę tudzież wszystkich tych, którzyby po dzień 4. września 1872 do tabuli weszli, lub którymby zawiadomienie o licytacyi z jakiegokolwiek powodu całkiem nie lub nie dość wcześnie doręczone zostało do rąk kuratora ustanowionego p. Adolfa Vayhingera c. k. Notaryusza i przez edykta.

Stary Sącz 18. listopada 1874.

(254 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10595. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 12 d. 10 n. w Bestwince położonej małżonków Jakóba i Agnieszki Chrapków własnością będącej rezolucyą z dnia 24. sierpnia 1874 l. 6035 w celu zaspokojenia wierzytelności Jerzego Bulowskiego w kwocie 2000. z p. n. rozpisa na ponownie w dniu 12. lutego 1875. o godzinie 10. przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty w „Gazecie lwowskiej" N. 248. 253, 254, z r. 1874 objętemi z tą odmianą iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała 30. Grudnia 1874.

(165 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 5684. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje do wiadomości że celem wydobycia sumy 171 zł. w. a. z pn przez Michała Pragłowskiego wywalczonej, rozpisuje się publiczną przymusową sprzedaż realności Nr. 6 w Zagorzycach egzekutów Jakuba i Maryanny Kolbusz własnej, ciała tabularnego niemającej w trzech terminach a to dnia 22. Lutego, 22. Marca i 26. Kwietnia 1875 każdego razu o 10. godzinie z rana w tutejszym Sądzie odbyć się mającą.

Gdyby ta realność na 1. i 2. terminie za cenę szacunkową lub wyżej, na 3. zaś niżej a względnie za taką któraby wszystkich wierzycieli prawo zastawu mających pokryła, sprzedaną być niemogła, wyznacza się na ten wypadek w celu postawienia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 24 Maja 1875. o 10. godz. z rana do którego wszystkich wierzycieli z tem dołożeniem się wzywa że w razie niestawienia się będą uważani że bezwarunkowo przystępują do wniosków stawających.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 2550 zł. wadyum zaś 255 zł. w. a.

Reszta warunków tudzież akt opisania i oszacowania w registraturze tutejszej przejrzane być mogą, dla niewiadowych wierzycieli i dla tych którymby uchwała licytacyjna należycie doręczoną niezostała, ustanawia się kuratora w osobie Błażeja Brzostowskiego wójta w Zagorzycach.

Ropczyce, 16. Grudnia 1874.

(160 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr 3816. Z c. k. Sądu powiatowego w Bohorodczanach niniejszem wiadomo się czyni, że w celu zaspokojenia resztującej kwoty dłużnej 93 zł. 76 ct. w. a. z przynależytościami przez Józefa Chomika c. k. uprz. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie, dozwolona publiczna sprzedaż realności dłużnika Józefa Chomika własnej pod l. k. 4 top. 2 w Łyścu położonej, na 300 zł. w. a. oszacowanej, na dniu 4. Marca 1875. na dniu 8. Kwietnia 1875. i na dniu 15. Czerwca 1875. każdą razą o 10. godzinie przed południem przedsięwziętą i na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej lub za cenę szacunkową na trzecim terminie zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 300 zł. w. a.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w tutejszo sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Bohorodczany, 30. Października 1874.

(164 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 5539. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje do wiadomości, że celem wydobycia sumy 100 zł. w. a. z. pn. przez Walentego Żądła wywalczonej dozwoloną zostaje przymusowa publiczna sprzedaż realności Nr. 9 w Borku wielkim, masy spadkowej pomarłej egzekutki Wiktoryi Rolek własnej, ciała tabularnego nie mającej.

Do przedsięwzięcia tej sprzedaży trzy termina a to dzień 15. Lutego, 15 Marca i 19. Kwietnia 1875. każdego razu o 10. godzinie z rana wyznacza się w tutejszym, gdyby jednak na 1, i 2. terminie realność ta za cenę szacunkową lub powyżej tej na 3. terminie poniżej ceny szacunkowej jednak za taką sumę któraby na pokrycie wszystkich wierzycieli prawo zastawu mających wystarczyła sprzedaną być niemogła, na ten wypadek w celu postanowienia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 10. Maja 1875. o 10. godzinie z rana wyznacza się i wierzycieli wszystkich powołuje z dołożeniem że w razie niestawienia się będą uważani że bezwarunkowo przystępują do wniosków stawających.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 1860 zł. w. a. Wadyum zaś 186 zł. w. a, reszta warunków tudzież akt opisania i oszacowania w registraturze tutejszej przejrzane być mogą.

Dla niewiadomych wierzycieli lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegobądź powodu doręczoną być niemogła mianowany zostaje kuratorem Michał Dyło wójt z Borka wielkiego.

Ropczyce, 14. Grudnia 1874.

(172 1—3) **Edykt.**

Nr. 65 887. Lwowski c. k. Sąd krajowy dla niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Juliusza Link w Muszynie dnia 16. Października 1867. zmarłego t. j. dla Henryka Link, Ignacego Link, Karoliny Link, Maryi Link i Józefy Link celem doręczenia im wydanej dla rzeczonego ś. p. Juliusza Link tutejszej uchwały z dnia 24. Grudnia 1870. L. 42.458 którą wydanie z tutejszego depozytu funduszów z masy spadkowej ś. p. Antoniny Link pomienionemu Juliuszowi Link przypadających — na rzecz Herscha Fallmanna jako wykazanego prawonabywcy Juliusza Link dozwolonem i zarządzonem zostało, — ustanawia kuratora ad actum w osobie p. adw. Dr. Skałkowskiego z substytucyą p. adw Dr. Żminkowskiego i doręczając rzeczoną uchwałę ustanowionemu p. kuratorowi o tem nieobecnych przez niniejszy edykt zawiadamia.

Z c. k Sądu krajowego.

Lwów, 19. Grudnia 1874.

(168 1—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 26,498. C k. Sąd delegowany miejski w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Macieja Jachimka, iż w sporze przez Jana Kantego i Jana Knowiakowskich przeciw niemu o unieważnienie kodycylu z 22 Czerwca 1872. wytoczonym kuratorem dla niego adw. Dr. Rettinger z zastępstwem adw. Dr. Starzewskiego zamianowanym został.

Kraków. 20. Grudnia 1874.

(215) **Erkenntniß.**

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 5. Jänner 1874, Zahl 159, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der Druckschrift mit der Aufschrift „Strašidlo v Podskali Ukrótná panychyda sepsaná po tmě u přívozu na postrach všem neverným pannám a růženečkářkám a na výstrahu všem trumpetrňm od cibil a militér na světlo boži vydaná od dvou se milujicich Franclů. V Praze tiskem Bohumila Schmelkesa 1874 — 1875" begründet den Thatbestand des im §. 300 St. G. normirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(138 1—3) **Edykt.**

L. 68.512. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Salamona Wechslera z dnia 22. Kwietnia 1874. L. 23.123 uchwałą z dnia 9. Maja 1874. intabulacya tegoż za właściciela sumy 1100 zł. w. a. przez Jana Brubachera odstąpionej w stanie biernym $3/4$ części dóbr Laszki ut. Dom. 452 p 53 n 12 haer. Jana Brubachera własnych, dozwoloną została.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Janowi Brubacherowi do rąk równocześnie w osobie adw. Dr. Janowicza z zastępstwem adw. Dr. Nurkowskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Jana Brubachera, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k Sądu krajowego.
Lwów, 24. Grudnia 1874.

(137 1—3) **Edykt.**

L. 71 097. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Laurentemu Sałat i tegoż z życia imienia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom że Antoni i Tekla Kalinów przeciw niemu o wykreślenie pozycyi Dom. 32 pag. 495 n. 1. on. ze stanu biernego realności pod l. $354\frac{1}{4}$ we Lwowie pod dniem 13. Grudnia 1874. L. 71.097 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego pisemne postępowanie wdrożono, i pozew ustanowionemu kuratorowi adw. Dr. Szwedzickiemu z substytucyą adw. Dr. Starzewskiego do wniesienia obrony w 30. dniach udzielony został.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów, 19. Grudnia 1874

(136 1—3) **Edykt.**

L. 71.094. C. k. Sąd krajowy we Lwowie z powodu wniesionego na dniu 13. Grudnia 1874. do l. 71.094 pozwu ustanawia p. adw, Dr. Wszelaczyńskiego kuratorem, zaś p. adw. Dr. Jekelesa zastępcą dla z życia i miejsca pobytu niewiadowych pozwanych Karola Momockiego i jego spadkobierców w sporze Antoniego i Tekli Kalinów przeciw wymienionym o przyznanie własności $1/12$ części realności pod l. $354\frac{1}{4}$ we Lwowie.

O tem zawiadamia się niniejszem powyż pomienionych pozwanych z tem że mają się zgłosić do ustanowionego kuratora i dać mu stosowne wyjaśnienie w celu bronienia swych praw.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów, 18. Grudnia 1874.

(135 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2744. Dnia 24. Lutego 1875. o godzinie 10. rano, odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie czwarty termin przymusowej licytacyi realności rustykalnej pod l. k. 104/19/77 sub. 48/11 w Wołczyszczowicach położonej Tymka i Katarzyny Iwaszków własnej na 800 zł. oszacowanej dla zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Banku włościańskiego we Lwowie w kwocie 222 zł. 92 ct. a. w. z odsetkami po 12% od 15. Lutego 1872. bieżącemi i kosztami sporu w kwocie 11 zł. 48 ct. a. w. na którym terminie realność zmiankowana także niżej ceny szacunkowej pod warunkami w ogłoszeniu tutejszo-sądowym z dnia 30. Grudnia 1873. l. 3525 zawartemi sprzedaną będzie.

Wzywa się zatem chęć kupienia mających, którzy w tutejszo sądowej registraturze akt oszacowania i bliższe warunki licytacyi przejrzeć mogą.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Sądowa wisznia, 17. Lipca 1874.

(64 1—3) **Edykt.**

L. 6270. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi uprz. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu w kwocie 281 zł. 27 ct. a. w. z pn. Michała Dziedzica się należącej odbędzie się w Sądzie tutejszym na dniu 8. Lutego, 8. Marca i 5. Kwietnia 1875 każdą razą o godzinie 10 z rana publiczna sprzedaż realności do dłużnika Michała Dziedzica należącej, pod Nr. 60 w Ostrowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej pod warunkami w uchwale z 23. Listopada 1874. wyszczególnionemi, na którą chęć kupna mających z prawem przeglądu protokołu zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież warunków licytacyjnych się zaprasza.

Radymno, 23. Listopada 1874.

(69 1—3) **Edykt.**

L. 29925 C. k. Sąd powiatowy m. delegowany cywilny w Krakowie podaje do wiadomości, że Władysław Jaworski z Gębiczyny, właściciel księgarni w Krakowie, w skutek uchwały tegoż Sądu z 8. Grudnia l. 26.114 za bezwłasnowolnego uznanym i kuratorem jego Marceli Hegenberger ustanowionym został.

Kraków 31. Grudnia 1874.

(81) **Obwieszczenie.**

L. 23.412. Samborski c k. Sąd obwodowy dla spraw handlowych podaje do wiadomości, że spółka handlowa pod firmą „Lupa Halpern et Compagnie" przez wspólników dobrowolnie od dnia 14. Grudnia 1874. rozwiązaną i z rejestru handlowego wykreśloną została.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.
Sambor dnia 30. Grudnia 1874.

(84 1—3) **Edykt.**

L. 59.482. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Emilii z Kruków Haszczyńskiej z dnia 16. Października 1874. do l. 59.482 dozwolono równocześnie wykreślenie sumy 250 zł. w. a. z pn. w stanie biernym realności pod l. $281\frac{1}{4}$ na rzecz Piotra Schnajdera intabulowanej.

Dotyczącą uchwałę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Piotrowi Schnayderowi do rąk w osobie adw. Dr. Moszyńskiego z zastępstwem adw. Dr. Łubińskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Piotra Schnaydera aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich spraw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów 24. Października 1874.

(86) **Ogłoszenie.**

L. 72.958. C. k. Sąd krajowy lwowski jako Sąd handlowy ogłasza niniejszem, że na dniu 22. Grudnia 1874. firma: „Bank krajowy galicyjski w likwidacyi" w rejestrze handlowym dla firm spółkowych została wykreśloną.

Lwów, dnia 24. Grudnia 1874.

(88 1—3) **Edykt.**

L. 25.460. C. k. Sąd delegowany miejski cywilny w Krakowie czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia kwoty 400 zł. z przynależytościami dozwala się egzekucyjnej sprzedaży przez publiczną licytacyę gospodarstwa gruntowego pod l. 19 w Dziekanowicach położonego, ciała tabularnego niestanowiącego dłużnika Antoniego Kuliga własnego w trzech terminach dnia 18 Marca, 15. Kwietnia i 20. Maja 1875. o godzinie 10. rano.

Akt opisania i oszacowania jako też warunki licytacyjne wolno w t. s. registraturze przejrzeć.

Kraków dnia 15. Grudnia 1874.

(228 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 7966. C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach niniejszem do wiadomości podaje, że na wezwanie c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 18. Listopada 1874. l. 13.840 zarządza się w sprawie wekslowej Izraela Drattlera przeciw leżącej masie Borucha Sternschusa na zaspokojenie sumy wekslowej 39 zł. w. a. z odsetkami po 6% od dnia 24. Lutego 1871. bieżącemi kosztów sądowych 6 zł. 74 ct. i kosztów egzek. 4 zł. 74 ct., 2 zł. 64 ct., 2 zł. 34 ct., 3 zł. 12 ct., 12 zł. 13 ct 3 zł. 66 ct. i 3 zł. 72 ct. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod kons Nr. 3 w Korolówce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do masy Borucha Sternschusa należącej, a na 600 zł. oszacowanej na rzecz Izraela Drattlera w trzech terminach, t. j. 1. Lutego 1875, 1. Marca 1875. i 15. Marca 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie pod następującemi warunkami:

I. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 600 zł. w. a.
II. Każdy chęć kupienia mający obowiązany jest 10% wartości szacunkowej, jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce lub w publicznych papierach podług kursu giełdy Lwowskiej złożyć.
III. Przy 1. i 2. terminie licytacyjnym realność tylko wyżej, lub za cenę szacunkową sprzedaną być może, przy trzecim zaś terminie niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

O tem uwiadamia się kupienia chęć mających, z tem dołożeniem, że protokół opisania i oszacowania realnośi, jakoteż bliższe warunki w tutejszej registraturze przejrzeć mogą.

C k. Sąd powiatowy.
Zaleszczyki dnia 26. Grudnia 1874.

(207 1 - 3) **Edykt.**

L. 11.346. Z c. k. Sądu powiatowego w Brodach rozpisuje się w celu uzyskania ugodzonej sumy 200 zł. w. a. z 36% odsetkami od dnia 24. Czerwca 1873. do 24. Października 1873. od tegoż dnia zaś aż do dnia rzeczywistej zapłaty z 15% odsetkami już przyznanych kosztów egzekucyjnych w kwocie 4 zł. 32 ct. a. w. jakoteż teraźniejszych kosztów egzekucyjnych w ilości 6 zł. 51 ct. a. w. na rzecz p. Adolfa Bikarta przymusowa publiczna sprzedaż należących Władysławowi Engelfeld kosztowności wedle protokołu grabieży na kwotę 155 zł. a. w. sądownie ocenionych z tem, iż ta publiczna sprzedaż w dwóch terminach a mianowicie w dniu 1. Lutego 1875 i w dniu 15. Lutego 1875. każdą razą o godzinie 10. rano w tutejszo-sądowem zabudowaniu się odbędzie, i że te kosztowności, które w pierwszym terminie nie nad wartością szacunkową lub za takową sprzedanemi nie zostaną, w drugim terminie i poniżej wartości szacunkowej sprzedanemi zostaną.

O czem się chęć kupienia mających a z miejsca życia i pobytu niewiadomego Władysława Engelfelda z tem zawiadamia, że do zastępstwa jego osoby w tej sprawie egzekucyjnej uchwałą tutejszo-sądową z d. 30 Października 1874 l. 7092 p. adwokat Kukucz kuratorem ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy
Brody 17. Grudnia 1874.

(163 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 6387. C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach podaje do powszechnej wiadomości, iż celem uzyskania sumy 87 zł. 50 ct. w a. odbędzie się w kancel. c. k. Sądu powiatowego w Krzeszowicach dnia 8. Lutego, 15. Marca i 12 Kwietnia 1875. zawsze o godzinie 10. rano publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod liczbą 7/r. p. 5 w Lgocie położonych, do Marcina i Katarzyny Ciupiołów należących a sądownie na 292 zł. oszacowanych.

Wadyum wynosi zł 30 w. a.

Opis realności i warunki licytacyjne są w registraturze sądowej do przejrzenia.

O czem się chęć kupna mających z tem dołożeniem zawiadamia, że zajęta realność dopiero na trzecim terminie licytacyjnym i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy
Krzeszowice dnia 5. Grudnia 1874.

(93 1—3) **Edykt.**

L. 35.143. C. k. Sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszym edyktem pana Wojciecha Gancarczyka, że przeciw niemu i p. Maryi Gancarczykowej pan Franciszek Trzecieski o zapłacenie sumy wekslowej 500 zł. w. a. z pn. wniósł pozew, w skutek którego wydano w dniu 12. Stycznia 1874. do l. 571 nakaz zapłaty tejże sumy z pn.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Wojciecha Gancarczyka nie jest wiadomem przeto c. k. Sąd w celu zastępowania go na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Dr. Kaufmanna kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy o postępowaniu w sprawach wekslowych przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby swych środków do obrony użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków 11. Grudnia 1874.

(208 1—3) **Edykt.**

L. 8674. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do powszechnej wiadomości, iż przedsięweźmie sprzedaż przymusową przez publiczną licytacyę należącej do małżonków Jana i Anny Honiow połowy realności pod Nr. 282 w Kozach położonej w trzech terminach licytacyjnych dnia 8. Lutego 1875. dnia 22. Lutego 1875. i dnia 8. Marca 1875. zawsze o godzinie 10. rano, celem zaspokojenia należytości wekslowej w ilości 58 zł. 79 ct. w. a. z pn. Józefowi Bukowskiemu dłużnej.

Za cenę wywołania ustanowiono cenę szacunkową w ilości 180 w. a. i poniżej tej ceny szacunkowej rzeczona połowa realności pod Nr. kons. 282 w Kozach sprzedaną nie będzie, zaś na trzecim terminie sprzedaż odbędzie się za jakąkolwiek cenę nawet poniżej ceny szacunkowej.

Chęć kupna mający mają przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w ilości zł. 18 wal. a. w gotówce.

Wadyum przez nabywcę złożone zostanie mu zatrzymane, zaś wadya innych licytantów będą im zaraz po licytacyi zwrócone.

Resztę warunków licytacyjnych jak również protokół zastawniczego opisania i protokół oszacowania przejrzeć można w aktach sądowych

Kęty dnia 20. Grudnia 1874.

(218 1—3) **Edykt.**

L. 8773. Odnośnie do t. s. uchwały z dnia 13. Października 1873. do l 6389 w sprawie egzekucyjnej gmin Krechów, Fujna, Brzyszcze, Manaster, Szabelnia i Prowała pto. Dmytrowi Bielanicy pto. 254 zł. 35 ct. z pn. rozpisuje się niniejszym na zaspokojenie dłużnej sumy 254 zł, 35 ct. i kosztów egzekucyjnych w kwotach 3 zł. 84 ct., 6 zł. 52 ct., 8 zł. 52 ct., 4 zł. 2 ct. i 7 zł. 96 ct. już dawniej, zaś w kwocie 4 zł. 57 ct. obecnie przyznanych ponowna publiczna sprzedaż należącego do leżącej masy dłużnika Dmytra Bielanicy zastawnie opisanego i na 465 zł. oszacowanego gospodarstwa gruntowego w Krechowie pod Nr. 142 położonego, wyznaczajac w tym celu w tut. Sądzie jeden termin na dzień 29. Stycznia 1875. na godzinę 10. przed południem z tem dołożeniem, iż rzeczone gospodarstwo najwięcej ofiarującemu, nawet niżej ceny szacunkowej sprzedane zostanie.

Protokół opisania i oszacowania, jako też resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w t. s. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Żółkiew dnia 24. Listopada 1874.

(61 1—3) **Edykt.**

L. 14.737. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako wekslowy wzywa niniejszem dzierzyciela wekslu następującej treści: Stanisławów 4 Juli 1869. pt. 93 fl. ö. W. Am 4 August 1869. zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden Neunzig drei öst. Währ. den Werth erhalten und stellen es auf Rechnung ohne Bericht, Frau Anna Michalewicz. Hersz Angermann m. p. angenommen Anna Michalewicz m. p." ażeby takowy do dni 45. w tutejszym Sądzie przedłożył i prawa swe wykazał. inaczej bowiem weksel ten na ponowne żądanie Hersza Angermanna po upływie powyższego czasu jako amortyzowany uznanym zostanie.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Stanisłowów, 9. Grudnia 1874.

(95) **Obwieszczenie.**

L. 23.346. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako Sąd handlowy zawiadamia, iż dnia dzisiejszego zostało do rejestru dla firm spółkowych wpisanem, iż firma: „filia Tarnowska galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego" (Filiale der galizischen Boden Credit-Anstalt) zasadza się na statutach z dnia 11. Października 1874.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego
Tarnów dnia 17. Grudnia 1874.

(110 1—3) **Edykt.**

L. 8447. C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany dla okolicy miasta Lwowa podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w skutek prośby pana Edwarda Smolki przez adw. Dra. Józefa Smolkę na zaspokojenie przeciw Józefowi Chodzickiemu wywalczonej sumy w kwocie 29 zł. 70 ct. w. a. z 6% procentami zwłoki od dnia 30. Listopada 1868. bieżącemi i przyznanych kosztów sądowych włącznej kwocie 18 zł. $36\frac{1}{2}$ ct. w. a. tudzież egzekucyjnych w kwocie 3 zł. 4 ct., 7 zł. $46\frac{1}{2}$ ct. i 4 zł. 22 ct. w. a. Sąd tutejszy przymusową sprzedaż połowy realności pod l. 159/91 w Zubrzy położonej dłużnika Józefa Chodzickiego własnej i ciała tabularnego nie stanowiącej przez publiczną licytacyę dozwala i w tym celu jeden termin ze skutkiem prawnym trzeciego terminu na dzień 18. Lutego 1875. o godzinie 10. przed południem ustanawia, na którym realność ta, pod warunkami które w registraturze tutejszego Sądu przeglądnąć można, nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Lwów, 26. Listopada 1874.

(108 1—3) **Edykt.**

L. 6227. C. k. Sąd powiatowy w Kozowie uwiadamia p. Franciszka Gabrysego byłego pocztmistrza w Horodyszczy z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciwko niemu wydała c. k. Dyrekcya pocztowa we Lwowie pod dniem 9. Czerwca 1874. do l. 5005 orzeczenie z nakazem zapłacenia wykazanych remanentów eraryalnych w kwocie 1184 zł. $92\frac{1}{2}$ ct. w. a., które na wniesioną do c. k. Sądu powiatowego tutejszego prośbę c. k. Prokuratoryi skarbowej we Lwowie ustanowionemu dla nieobecnego kuratorowi p. adwokatowi Dr. Finkelsteinowi w Brzeżanach równocześnie doręcza się, a p. Franciszka Gabrysego w myśl §. 512 post. sąd. wzywa, ażeby potrzebne do swej obrony dowody temu kuratorowi udzielił.

C. k. Sąd powiatowy.
Kozowa dnia 10. Grudnia 1874.

(115 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5942 C. k. Sąd powiatowy w Rawie zawiadamia, że celem ściągnęcia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 196 zł. sprzedaną zostanie realność włościańska w Hujczy pod L. 141 położona, dłużnika Wasyla Fediuk własna w wartości 600 zł. na terminach dnia 15. Lutego, 15. Marca i 19. Kwietnia 1875 zawsze o god. 11. rano z tem, że na trzecim terminie realność ta i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Warunki licytacyjne chęć kupienia mający, może przeglądnąć w sądzie tutejszym.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Rawa dnia 30. Października 1874.

(116 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5943 C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem ściągniuenia należytości zakładu kredytowego włość. we Lwowie w kwocie 392 zł. z pn. sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność włościańska w Rzyczkach pod L. 69/11 położona Hrynia Biłana własna. na 600 zł. oceniona w trzech terminach, a to na dniu 15. Lutego, 15, Marca i 19. Kwietnia 1875 zawsze o god. 11. rano z tem, że na trzecim terminie realność ta i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Z c. k. Sądu powiatowego

Rawa, dnia 30. Października 1874.

(120 1—3) **Edykt.**

L. 71939 C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza wedle podania zginionej książeczki galic. kasy oszczędności we Lwowie dnia 18. Lipca 1873 Nr. 28586 na imio Michaliny Hillenbrand i okaziciela z wkładką 100 zł. w. a. wystawionej, aby takową w przeciągu sześciu miesięcy tem pewniej c. k. Sądowi k ajowemu okazał, ile że takowa po bezskutecznym upływie tego terminu za nieważną uznaną zostanie

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów d. 19. Grudnia 1874.

(121 1—3) **Edykt.**

L. 667 C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia p. Michała Bunikiewicza, że w skutek prośby Samuela Fischera uchwałą z 8. stycznia 1875 l. 667 nakaz płatniczy sumy wekslowej 60 zł. w. a. z p n. przeciw niemu wydany został.

Gdy miejsce pobytu p. Michała Bunikiewicza znane nie jest, ustanowiono mu kuratora w osobie p. adwokata Dr. Kuczkiewicza, z zastępstwem p. adwokata Dr. Sokala, i kuratorowi ustanowionemu doręczono nakaz płatniczy.

Lwów, dnia 8. Stycznia 1875.

(127 1—3) **Edykt.**

L. 22330 Samborski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia Stanisława Wojakowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu wniósł Filip Lang na dniu 1. Grudnia 1874 do L. 22 330 skargę o wykreślenie kaucyi 387 zł. 30 ct. ze stanu biernego realności Nr. 52. sta. 46. nowa w Samborze w Rynku położonej i że skargę tę doręczył, ustanowionemu dlań kuratorowi adw. Dr. Kohnowi, którego zastępcą adw. Ehrlich, do wniesienia obrony w 90. dniach.

Sambor dnia 9. Grudnia 1874.

(134 1—3) **Edykt.**

L. 8235 C. k. Sąd powiatowy w Nowym targu ogłasza iż celem zniesienia wspólnej własności placu pod N. 541 w Nowym targu pod budynkiem mieszkalnem i budynkami gospodarczymi Jana Starczowskiego położonego wedle księgi ingrossacyjnej miasta Nowego targu tom VI. str. 361 poz 367 wspólną własność tabularną spadkobierców Barbary Starczowskiej t. j. Jana Stanisława, Michała i Mikołaja Starczowskich stanowiącego odbędzie się publiczna sprzedaż powyższego placu w trzech terminach a to w dniu 22. Lutego 1875 w dniu 19. Marca 1874 i w dniu 21. Kwietnia 1875. każdą razą o godzinie 9 rano w c. k. Sądzie powiatowym w Nowym targu.

Plac ten zostanie na pierwszych dwóch terminach tylko w cenie szacunkowej 120 zł. w. a. lub wyżej takowej na trzecim zaś terminie także poniżej tej ceny sprzedanym.

Wadyum wynosi 30 zł. w a w gotówce złożyć należy. Reszty warunków licytacyi akt oszacowania i ekstrakt tabularny można przejrzeć lub odpisać w tutejszo sądowej registraturze.

Nowy targ dnia 30. Grudnia 1874.

(231 1—3) **Edykt.**

L. 71566 C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszym edyktem, że gdy dozwolona uchwałą z dnia 31. Lipca 1874 do l. 38584 na zaspokojenie sum 750 zł. 750 zł. i 19895 zł. 50 ct. w. a. z pn. przez c. k. uprzyw. galic. Bank hipoteczny we Lwowie przeciw masie nieobjętej po Józefie Granowskim prawomocnym nakazem zapłaty z dnia 17. Kwietnia 1874 do l. 19817 wywalczonych egzekucyjna publiczna sprzedaż dóbr Mosty małe miasteczko i wieś do masy nieobjętej po Józefie Granowskim należących, na terminach powyższą uchwałą do sprzedaży tychże dóbr wyznaczonych za cenę szacunkową sprzedane być nie mogły, po przesłuchaniu wierzycieli w celu ułożenia ułatwiających warunków wezwanych, do sprzedaży takowych jeden termin na dzień 23. lutego 1875 godz. 10. przed południem został wyznaczonym, na którym dobra te także poniżej ceny szacunkowej w sądzie tutejszym będą sprzedane.

Cena wywołania wynosi 65110 zł. w. a. wadyum zaś 6511 zł. w. a. Dalsze warunki licytacyi mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 31 Grudnia 1874.

(204 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 44. Wskutek rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 12. Stycznia 1875. do l. 452 Dyrekcya szpitali, ogłasza konkurs na posadę prymaryusza chorób wewnętrznych w szpitalu św. Łazarza w Krakowie z płacą roczną 1200 zł. w. a.

Posada powyższa udzieloną zostanie stale dopiero po roku prowizorycznej zadowalniającej służby.

Podania ostęplowane należy wnieść do Dyrekcyi szpitali najdalej do 20 Lutego b. r. albo wprost, lub przez swoją władzę przełożoną, i w nich wykazać: wiek, stan, miejsce urodzenia, i stopień doktora medycyny otrzymany na jednym z uniwersytetów Monarchii Austryacko-Węgierskiej; wreszcie służbę lekarską szpitalną a mianowicie: w jednym ze szpitali powszechnych krajowych, i stopień pokrewieństwa z urzędnikami krajowymi lub szpitalnymi.

Z Dyrekcyi szpitali powszechnych.

Kraków, 16. Stycznia 1875.

(210 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 56.392. Celem obsadzenia posady stróża w kolegium prawniczem c. k. Uniwersytetu krakowskiego rozpisuje się niniejszem konkurs do końca Lutego 1875 roku.

Ubiegający się o tę posadę, do której przywiązaną jest stała płaca w rocznej kwocie 126 zł., pomieszkanie tudzież dodatek do płacy w rocznej kwocie 31 zł 50 ct. w. a. i dodatek czynnej służby w wysokości 25% od stałej płacy. winni wnieść podania swoje, zaopatrzone odpowiedniemi dokumentami przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa za pośrednictwem Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

W myśl ustawy z dnia 19. Kwietnia 1872. Nr. 60 D. u. p. mają wysłużeni podoficerowie, ubiegający się o tę posadę pierwszeństwo przed innymi kompetentami.

Ubiegający się winni wykazać w podaniach swoich wiek, dotychczasowe zatrudnienie, uzdolnienie fizyczne do pełnienia służby, znajomość języków krajowych, mianowicie zaś, że umieją mówić i pisać po polsku, nakoniec jeżeli służyli w c. k. armii, że posiadają kwalifikacyę do uzyskania posady w służbie cywilnej, przyznaną im ze strony władz wojskowych.

Ubiegający się winni też przedłożyć od władzy miejscowej lub też przełożonych swoich świadectwo nienagannego dotychczasowego zachowania się

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 7. Stycznia 1875.

(230 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 56.871. W celu uzyskania fachowej siły naukowej dla katedry weterynaryi w uniwersytecie Krakowskim postanowiło Wysokie c. k. Ministerstwo wyznań i oświecenia wysłać do Wiednia kosztem funduszu naukowego jednego kandydata, dyplomowanego medyka w celu odbycia kursu nauk w c. k. wiedeńskim wojskowym Zakładzie weterynaryi.

Na pokrycie kosztów pobytu i utrzymania w Wiedniu w czasie trzyletniego kursu nauk, otrzyma kandydat stypendyum w rocznej kwocie Dziewięciuset (900) zł. w. a. począwszy od roku szkolnego 1875/6.

Stypendyum to ograniczone na przeciąg lat trzech, może być udzielonem tylko ta kiemu kandydatowi, który włada dobrze językiem polskim, uzyskał stopień i dyplom doktora medycyny na jednym z uniwersytetów monarchii austryackiej, i zobowiąże się formalnym rewersem, iż po ukończeniu nauk weterynaryi i uzyskaniu świadectwa uzdolnienia, będzie poświęcał się przynajmniej przez lat dziesięć wykładom nauki weterynaryi w Uniwersytecie Krakowskim.

Pierwszeństwo mają ci kandydaci, którzy się wykażą, że byli asystentami, lub pełnili służbę w szpitalach, tudzież, że oddawali się zawsze patologii i histologii.

W celu nadania rzeczonego stypendyum rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca Kwietnia 1875.

Ubiegający się o to stypendyum winni wnieść podania, zaopatrzone odpowiedniemi dokumentami i rewersem powyżej wskazanym do Wysokiego c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia za pośrednictwem wydziału lekarskiego, uniwersytetu Krakowskiego.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 12. Stycznia 1875.

(185 1—3) **Edikt.**

Nr. 15.541. Vom k. k. Stanislauer Kreis- als Handelsgerichte wird hiemit der Inhaber des Wechsels nachstehenden Inhaltes:

„Stanislau 19. August 1874 pr. 2000 „fl. öst W. Ein Monat à Dato zahlen Sie „gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre „meiner Eigenen die Summe von Zweitausend „Gulden öst. W. den Werth erhalten und stel„len Sie ihn auf Rechnung ohne Bericht Hrn. „Franek Trybulec und Sebastian Trybulec „in Radomyśl zahlbar in Stanislau Moses „Leib Friedman m. p. angenommen Franek „Trybulec m. p." auf der Rückseite: „zapła„ciliśmy 23/11 1874. 500 zł. Franek Trybu„lec m. p. Sebastian Trybulec m. p." aufgefordert, diesen Wechsel binnen 45 Tagen von der Kundmachung dieses Ediktes gerechnet, hiergerichts vorzulegen, widrigens dieser Wechsel über abermaliges Einschreiten des Moses Leib Friedmann, als amortisirt würde erklärt werden. Stanislau, am 23. December 1874.

(211 1—3)

Staats-Stipendien

für den Bräuercurs

an der höheren landwirthschaftlichen Lehranstalt

„Francisco-Josephinum" in Mödling.

Das k. k. Ackerbau-Ministerium hat für den Bräuercurs, welcher am „Francisco Josephinum" in Mödling am 1. April 1875 eröffnet und am 26 Juli 1875 geschlossen wird, drei Stipendien von je Einhundert und Fünfzig Gulden bewilligt.

Zur Aufnahme in den Bräuercurs, dessen Programm bei der Direction des „Francisco-Josephinum" in Mödling behoben werden kann, wird erfordert:

1. Der Nachweis einer guten Volksschulbildung.
2. Der Nachweis einer entsprechenden Verwendung in einer Bräuerei durch mindestens sechs Monate

Stipendisten sind von der Entrichtung des Lehrhonorars nicht befreit.

Die mit den angeführten Nachweisen versehenen Gesuche sind bis 10. März 1875 an die Direction des „Francisco-Josephinum" in Mödling zu überreichen.

Vom k. k. Ackerbau-Ministerium

Wien, am 8. Jänner 1875.

(98 1—3) **Edykt.**

Nr. 68.768. C k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że celem ściągnienia sumy 330 zł. m. k z 6% odsetkami od 2. Kwietnia 1857. liczyć się mającemi i kosztami 4 zł. 20 kr. m. k., 3 zł. 35 ct. w. a., 14 zł. 8 ct. w. a., 23 zł. 97 ct. a w. po potrąceniu wypłaconej kwoty 100 zł. m. k. na rzecz p. Dr. Juliana Czerkawskiego jako prawonabywcy p. Alberta Mendelsburga, dokana przymusową licytacyę połowy do dłużnika p. Rudolfa Fabrego jak dom. 85 pag 223 n. 15 haer. należącej 1/6 części a zatem 1/12 części całej realności we Lwowie pod l. 834/4 położonej pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania służyć będzie wartość szacunkowa 725 zł. a. w. i każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie 10% w kwocie 75 zł. a. w. w gotówce lub w książeczce galicyjskiej kasy oszczędności złożyć jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej.
2. Licytacya odbędzie się w c k. Sądzie kra owym w jednym terminie dnia 18. Lutego 1875 o godzinie 10. zrana, na którym wyznaczona 1/12 część realności l. 834/4 we Lwowie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.
3. Najwięcej ofiarujący obowiązany będzie w czasie 30 dni, licząc od dnia w którym uchwała sądowa akt licytacyjny zatwierdzająca w moc prawa urośnie, pierwszą trzecią część ofiarowanej ceny kupna w gotówce lub w książeczce kasy oszczędności galicyjskiej z dorachowaniem złożonego wadyum do depozytu sądowego złożyć, a resztę dwie trzecie części z obowiązkiem płacenia od dnia odebrania fizycznego posiadania kupionej części tej realności po 6% półrocznie z dołu w stanie biernym nabytej części realności swoim kosztem zaintabulować.

Resztę warunków mogą chęć kupienia mający w tutejszej registraturze lub w dniu licytacyi przy komisyi licytacyjnej odczytać

Z c k. Sądu krajowego

Lwów dnia 11. Grudnia 1874.

(111 1—3) **Obwieszczenie**

L. 10160. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Bernharda Friednera w ilości 500 zł. w. a. z pn. przedsięwzięte przymusową sprzedaż realności pod l. 260 st 90 now. w Lipniku położonej do Jana Piescha należącej w dniu 9. Marca 1875 i w dniu 9. Kwietnia 1875. zawsze o godzinie 10 przed południem w biurze II.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 487 zł. 50 ct. w. a., poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 49 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hypoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z c k. Sądu powiatowego.

Biała dnia 23. Grudnia 1874.

(112 1—3) **Edykt.**

L. 9062. C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi do powszechnej podaje wiadomości, iż w skutek prośby Rezi Barbag i Stanisława Cukra właścicieli 138/144 części realności pod Nr. 51/5 w Żółkwi położonej, a amortyzacyę niektórych starych na tej realności ciężących wierzytelności, postępowanie amortyzacyjne wprowadzonem zostało.

Wierzytelności te są następujące:

1. W rubryce 4 onerum w księdze Dom. 1 pag. 220 jest z rezolucyj ddto. 23. Lutego 1799. Nr. 108 prawo zastawu dla sumy pożyczkowej 200 złp. na rzecz niejakiego Rodu Sklepkiewicza zaprenotowane.
2. W tej samej księdze na tej samej stronicy w następującej rubryce 5 ciężarów jest z uchwały magistratualnej z dnia 9. Marca 1799. do l. 143 wedle wyroku żółkiewskiego magistratu prawo zastawu dla sumy 500 złp. na rzecz niejakiego Jana Gnidy zaprenotowane.
3. W tej samej księdze 1 pag. 221 w rubryce 8 ciężarów zaprenotowaną jest w skutek podania de praes. 17 Czerwca 1799. l. 62 suma 2000 złp. na rzecz Pawła Lińskiego z mocy pisma w księdze oblig. 1 pag. 56 Nr. 62 zaingrosowanego.
4. Taksamo jest w rubryce 9 on. w skutek rezolucyi magistratu z dnia 15. Lutego 1800. z mocy pisma w księdze oblig. 1 pag. 69 Nr. 75 zaingrosowanego suma 500 złp. na rzecz Lewińskiego zaprenotowana.
5. Następnie jest w rubryce 16 on. ut Dom. 1 pag. 221 suma 110 złp. na rzecz Teodora Rudnika zaprenotowana.
6. Rubryka 12 on. ut Dom. 2 pag. 217 ad Nr. r. s. 19/806 zawiera adnotacyę długu w kwocie 500 złp. na rzecz D. Nesterowicza, a to z mocy skryptu w księdze oblig. 2 pag 15 Nr. 19 zaingrosowanego, nareszcie
7. Libr. Dom. 4 pag. 139 rubr. 19 on. jest w skutek podania de praes. 15. Sierpnia 1822. l. 660 na mocy kontraktu z dnia 27 Listopada 1821. Libr. oblig. 3 pag. 118 n. 123 zaingrosowanego w stanie biernym części tejże realności wówczas Saula Frenkla własnej zanotowane na rzecz Oziasza Scheinerta i Mortka Lugera prawo żądania 1/4 części zysku lub straty ze wspólnej w roku 1822. dzierżawy dochodów ze swierckowego w Żółkwi.

Wzywa się zatem niniejszem tych wszystkich, którzy do dopiero z wymienionych wierzytelności hipotecznych roszczą sobie jakie prawa, aby takowe do dnia 20 Grudnia 1875. w tutejszym Sądzie zgłosili, gdyż inaczej po bezskutecznym upływie tego terminu edyktalnego na ponowne żądanie proszących amortyzacya wszystkich od 1—7 wymienionych pozycyj i wykreślenie tychże z odnośnego stanu realności pod Nr. 51/5 w Żółkwi położonej dozwolonem zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Żółkiew, 30. Listopada 1874.

(238 1—3) **Edykt.**

L. 13.391. W dniu 4 Lutego 1875., w dniu 4. Marca 1875 i w dniu 8. Kwietnia 1875. o godzinie 9. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 68 w Koble starem Iwana i Pazi Bodnarów własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 220 zł. wadyum wynosi 22 zł. w. a

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy m. del.

Sambor 11. Grudnia 1874.

(239 1—3) **Konkurs.**

L. 102/pr. Przy Sądzie obwodowym w Tarnowie opróżnioną została posada dozorcy więzień z roczną płacą 300 zł. dodatku aktywalnego 25% i umundurowaniem.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania w myśl rozporządzenia wysokiego Ministerstwa dla obrony krajowej z dnia 12. Lipca 1872. l. 98 dz. p. p należycie ułożone w przeciągu czterech tygodni od dnia 25. Stycznia 1875. do Prezydyum Sądu obwodowego w Tarnowie wnieść.

Kraków, 14. Stycznia 1875.

(241 1—3) **Edykt.**

L. 72.823. C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu nieznanych Romualda i Józefę Przygodzkich jako spadkobierców ś. p. Julii Chrzanowskiej, że Władysław Osmólski wniósł do l. 72.823 prośbę o wykreślenie z dóbr Góra prenotacyi sumy 500 zł. m. kon. uchwałą do l. 6893/1849 na rzecz Julii Chrzanowskiej dozwolonej, a jak Dom. 237 pag. 324 n 31 on. uskutecznionej i że dla nich z tego powodu adwokata Dr. Bobownika z zastępstwem adwokata Dr. Kuczkiewicza kuratorem ustanowiono wyznaczając równocześnie termin do rozprawy na dzień 16. Lutego 1875. o godzinie 10. rano.

Wzywa się ich zatem, ażeby na tym terminie, bądź to osobiście, bądź to przez pełnomocnika stanęli i wykazali, że względem powyższej prenotacyi pozew usprawiedliwiający takową wniesiony, lub też, że do wniesienia takowego termin zastrzeżonym został, gdyż w razie przeciwnym wykreślenie tej prenotacyi dozwolonem zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, 9. Stycznia 1875.

(139 1—3) **Edykt.**

L. 70.456. C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu p. Zygmunta hr. Dulskiego jako spadkobiercę Karola hr Dulskiego że Liber Kozel wniósł pod dniem 19. Sierpnia 1874. l. 48 257 pw Karolowi hr. Dulskiemu a względnie przeciw tegoż spadkobiercom podanie, celem egzekucyjnego wydobycia sumy 300 zł. m k. czyli 315 zł. w. a. nad którem rozprawa się toczy — celem doręczenia uchwały z dnia 12. Września 1874. L. 49 257 jakoteż zastępywania praw p. Zygmunta hr. Dulskiego, ustanawia się temuż kuratora w osobie p. adw. Dr. Bobownika, któremu więc potrzebną informacyę udzielić ma.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, 19 Grudnia 1874.

(140 1—3) **Edykt.**

L. 71.096. C. k. Sąd krajowy we Lwowie z powodu wniesionego na dniu 13. Grudnia do l. 71.096 pozwu ustanawia adw. p. Wszelaczyńskiego kuratorem, zaś adw. p. Jekelesa zastępcą dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych pozwanych Anny, Karola Katarzyny i Józefy Momockich i dla z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych ich spadkobierców w sporze Antoniego i Tekli Kalinów przeciw wymienionym o przyznanie na własność $^2/_{12}$ części realności pod l. $354^1/_4$ we Lwowie.

O tem uwiadamia się niniejszem powyż pomienionych pozwanych z tem, że mają się zgłosić u ustanowionego p. kuratora celem udzielenia mu potrzebnych wyjaśnień do bronienia swych praw.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 18. Grudnia 1874.

(145 1 3) **Edykt.**

Nr. 30.774. C k. Sąd krajowy, dla masy Maryanny Wadowskiej ustanawia kuratora w osobie p Ferdynanda Bockenheima i edyktem zawiadamia że Maryanna Wadowska właścicielka folwarku Gwoździec średni czyli Dział pow. Brzeski na dniu 7. Kwietnia 1873. bez ostatniej woli rozporządzenia zmarła a ponieważ tutej. c. k. Sądowi krajowemu spadkobiercy tejże niewiadomi są, przeto wzywa się wszystkich którzyby do jej spadku z jakiegobądź prawnego tytułu prawo rościć sobie mniemali prawo spadkowe w przeciągu roku od dnia zamieszczenia tego edyktu w gazecie urzędowej Lwowskiej do tut. c. k. Sądu krajowego zgłosili i przy wykazaniu prawa spadkowego oświadczenie wnieśli w razie przeciwnym spadek dla którego tymczasowo kuratorem p Ferdynand Bockenheim ustanowiony został z temi którzy się oświadczyli i prawo spadkowe wykazali, przeprowadzony i masa spadkowa im przyznaną, zaś część spadku do której się nikt nie zgłosił, lub gdyby się nikt nie oświadczył cała masa spadkowa Wysokiemu Skarbowi na własność przyznaną zostanie.

Kraków, 4. Grudnia 1874.

(147 1—3) **Ogłoszenie.**

Nr 8905. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do wiadomości, iż małżonkowie Tomasz i Ewa Szpilowie gospodarze z gminy Czańca uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 19. Grudnia 1874. l. 35.921 z powodu marnotrawstwa za bezwłasnowolnych uznani zostali, i że kuratorem majątku tychże Stanisław Wojtyła jest ustanowionym.

Kęty, 27. Grudnia 1874.

(148 1—3) **Edykt.**

Nr. 5399. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia Józefa Srokę że na prośbę Dyrekcyi c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie de pra. 19. Sierpnia 1873. l. 3296 wydano przeciw niemu pod dniem 21. Sierpnia 1873. l. 3296 nakaz zapłaty pożyczki 91 zł. 52 ct. w. a. z pn. Gdy miejsce pobytu Józefa Sroki nie odszukano, ustanawia się dla niego kuratorem Antoniego Wozowicza wójta z Góry ropczyckiej i doręcza się temuż nakaz zapłaty, wzywając Józefa Srokę aby kuratorowi środki obrony udzielił, lub innego zastępcę obrał i Sąd tutejszy powiadomił, w przeciwnym bowiem razie złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Ropczyce, 24. Listopada 1874.

(150 1—3) **Edykt.**

Nr. 71.095. C. k. Sąd krajowy we Lwowie z powodu wniesionego na dniu 13. Grudnia 1874. do l. 71.095 pozwu ustanawia p. adw. Dr. Wszelaczyńskiego kuratorem, zaś p. adw. Dr. Jekelesa zastępcą dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych Józefy Momockiej i tejże z imienia niewiadomych spadkobierców w sporze Antoniego i Tekli Kalinów przeciw wymienionym pozwanym o przyznanie na własność $^1/_4$ części realności pod l. $354^1/_4$ we Lwowie.

O tem zawiadamia się niniejszem powyż wymienionych pozwanych z tem, że mają się zgłosić u ustanowionego kuratora celem udzielenia mu potrzebnych wyjaśnień do bronienia swych praw.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, 18. Grudnia 1874.

(157 1—3) **Edykt.**

Nr. 9631. C. k. Złoczowski Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że przeciw masie pupilarnej Józefa Lisawickiego względnie tegoż pupilom z imienia, miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomym Emilia Adela 2. im. Mijakowska, Regina i Marya Bydłowskie i Józefa Swidnicka pod dniem 17. Września 1874. l. 9631 względem ekstabulacyi sumy 1130 zł. pol. 26 gr. wraz z nadciężarami z połowy dóbr Rudenko lackie pozew wniosły, i o pomoc sądową prosiły, w skutek czego 90. dniowy termin do wniesienia obrony wyznaczonym został.

Ponieważ pupile Józefa Lisawickiego z imienia, życia i miejsca pobytu nie są znani, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępywania ich na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dr Wesołowskiego z zastępstwem adw. Dr. Heynego ustanowił, z którym spór sądowy wedle istniejących przepisów prawnych przeprowadzonym będzie.

Upomina się edyktem niniejszym pozwanych, by w wyż oznaczonym czasie, albo sami się zgłosili, albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili. lub wcześnie innego zastępcę sobie wybrali, i o tem tutejszemu Sądowi donieśli, w ogóle zaś by wszelkich możliwych do obrony środków prawnych użyli w przeciwnym bowiem razie wynikłe ze zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, 28. Października 1874.

(159 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3815. Z c. k. Sądu powiatowego w Bohorodczanach niniejszem wiadomo się czyni, iż w celu zaspokojenia resztującej kwoty dłużnej 93 zł. 76 ct. w. a. z pn. przez małżonków Teodora i Maryę Borysiuk c. k uprzyw. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie, dozwolona publiczna sprzedaż realności dłużników Teodora i Maryi Borysiuk pod l. k. 168. 315/142 w Łyścu położonej na 300 zł. w. a. oszacowanej, na dniu 3. Marca 1875. 7. Kwietnia 1875. 8. Czerwca 1875. każdą razą o 10. godzinie przed południem przedsięwziętą i na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim terminie zaś także niżej ceny sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 300 zł. a. w.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Z c. k. Sądu powiatowego

Bohorodczany, 30. Października 1874.

(114 1—3) **Edykt.**

L. 7229. C. k. Sąd powiatowy w Żywcu rozpisuje na podstawie wyroku z dnia 26. Maja 1865 l. 1668 celem ściągnięcia kwot 7 zł. i 25 zł. 80 ct. wraz z odsetkami po 4 od sta, od d. 27. Stycznia 1865. liczyć się mającemi i kosztami 2 zł. 98 ct., 1 zł. 94 ct., 12 zł. 12 ct., 3 zł. 80 ct., 1 zł. 94 ct i 5 zł. 4 ct. publiczną licytacyę połowy realności pod Nr. d. 304 w Żywcu, do Antoniego Mazurka należącej w dniach 19. Lutego, 19. Marca i 16. Kwietnia 1875. każdą razą o godzinie 9. rano pod następującemi warunkami:

1. Przedmiot licytacyi stanowi połowa realności pod Nr. 304 w Żywcu podług księgi gruntowej miasta Żywca T. IX. pag. 47 i 48 do Antoniego Mazurka należąca i składająca się z połowy domu drewnianego z placem i połowy ogródka za tym domem.
2. Cena wywołania ustanawia się podług aktu szacunkowego w sumie 110 zł. a. w., od której na pierwszych dwóch terminach powyżej zaś na trzecim terminie poniżej licytowaną będzie.
3. Każdy chęć licytowania mający ma złożyć przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisarza sądowego jako wadyum 10% ceny szacunkowej czyli kwotę 11 zł. a. w., która utrzymującemu się przy licytacyi w cenę kupna policzoną, innym zaś zaraz po ukończeniu licytacyi zwróconą będzie.
4. Najwięcej ofiarujący obowiązany będzie w 14 dniach po otrzymaniu rezolucyi przyjmującej protokół licytacyjny do sądowej wiadomości ofiarowaną cenę kupna do c. k. sądowego depozytu złożyć, poczem dekret przyznania z prawem intabulacyi wydany i posiadanie kupionej połowy realności oddane mu będzie.
5. W razie niedopełnienia warunku IV. ze strony kupiciela, uznany tenże zostanie za słowołomnego i rozpisaną będzie zaraz relicytacya sprzedanej połowy realności, która na jednym terminie nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie a słowołomca, któremu złożone wadyum przepada, odpowiada także całym swoim majątkiem za koszta tejże relicytacyi i za możliwy niedobór ofiarowanej przy pierwszej licytacyi ceny kupna.
6. Kupiciel obowiązany będzie opłacić także stępel do protokołu licytacyjnego i należytość skarbową od licytowanej połowy realności przypadający, a od dnia objęcia posiadania opłacać będzie sam przypadające z niej podatki i gminne ciężary.

O tej licytacyi zawiadamia się Markusa Feliksa, Antoniego Mazurka, c. k. urząd podatkowy, Adama Rozmusa, Ewę Rozmus, tudzież wierzycieli, sprzedaż się mającej realności, którzyby po dniu 18. Grudnia 1873. jako dnia wystawienia wyciągu hypotecznego do hypoteki weszli, lub którymby obecna rezolucya doręczoną być nie mogła, lub doręczoną nie została na ręce kuratora, dla nich ustanowionego Jana Studeuckiego.

Żywiec, 20. Marca 1874.

(232 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1272/R. s. o. C. k. Rada szkolna okręgowa w Bochni ogłasza niniejszem konkurs na posadę nauczyciela przy szkole ludowej pospolitej w Biadolinach radłowskich z roczną płacą 300 zł i wolnem pomieszkaniem; prezentuje Rada szkolna miejscowa

Kandydaci mają swe podania wnieść najpóźniej do końca Lutego 1875.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Bochnia dnia 11. Stycznia 1875.

(234 1—3) **Konkurs.**

L. 167. W celu obsadzenia posady naczelnika c. k. stacyi telegraficznej w Złoczowie rozpisuje się niniejszem konkurs czterotygodniowy.

Podania alegatami należycie zaopatrzone należy wnieść do podpisanej c. k. Dyrekcyi telegrafów.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

Lwów, 16. Stycznia 1875.

(249 1—2) **Obwieszczenie.**

L. 1426. Do częściowego przekształcenia realności we Lwowie położonej Schumanówką zwanej, na krajową szkołę weterynaryi, potrzebną jest pewna ilość materyałów budowlanych, jakoto: cegła, kamień, wapno, gips, piasek, drzewo sosnowe i dębowe.

Wykazy szczegółowe tych materyałów, wraz z warunkami dostawy, znajdują się w biurze technicznem Wydziału krajowego.

Mający chęć podjęcia się dostawy rzeczonych materyałów, zechcą swe opieczętowane oferty w wadyum 300 zł. wartości zaopatrzone, złożyć najpóźniej do 11. godziny rano dnia 3. Lutego 1875. w oddziale technicznym Wydziału krajowego.

Wykaz materyałów i warunki licytacyjne są każdego dnia z wyjątkiem świąt od 9. do 3. po południu do przejrzenia w biurze technicznem Wydziału krajowego, a nawet na żądanie oferentów mogą im być w odpisie udzielone.

Z Wydziału krajowego.

Lwów, dnia 20. Stycznia 1875.

(50 3—3) **Edykt.**

L. 64.426. C. k. Sąd krajowy Lwowski na żądanie ks. Jana Raczyńskiego wprowadza postępowanie amortyzacyjne względem amortyzacyi książeczek galic. kasy oszczędności Nr. 7066 na 550 zł. w. a i Nr. 14.609 na 1000 zł. a. w. opiewających, które ks. Janowi Raczyńskiemu w miesiącu Maju b. r. zrabowane być miały. Wzywa się więc wszystkich tych, którzyby jakieś prawa do powyższych książeczek galic. kasy oszczędności rościli, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego umieszczenia edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej, takowe przed tutejszym Sądem tem pewniej wykazali, gdyż w razie przeciwnym nadmienione ksążeczki galic. kasy oszczędności, po ukończeniu powyższego terminu na powtórne żądanie ks. Jana Raczyńskiego za amortyzowane uznane będą.

Z c. k. Sądu krajowego

(43 3 3) **Edykt.**

L. 1845. C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu wiadomo czyni, że w skutek prośby de praes. 24. Maja 1874. L. 1845 dozwolone zostało uchwałą z dnia 11. Grudnia 1874 L. 1845 wpisanie Jakóba i Małgorzaty małżonków Schneidrów za właścicieli połowy kolonii pod L. 32 w Stadłach położonej dotychczas wedle ks. D. k. T. V. p. 301—303 Ludwika Flesnera własnością będącej.

Ponieważ Ludwik Flessner z życia i miejsca pobytu wiadomym nie jest zarządza się doręczenie odnośnej uchwały ustanowionemu dla niego kuratorowi Marcinowi Gruberowi w Stadłach, o czem się go, celem przestrzeganie praw swoich zawiadamia.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Stary Sącz, 11. Grudnia 1874.

(217 2—3) **Edykt.**

L. 5561. Niniejszem się oznajmia, że w sprawie Maryi Merunowicz przeciw Paraszce Bałbuzowy o 57 zł. odbędzie się w tutejszym Sądzie 16 Lutego, 16. Marca i 14. Kwietnia 1875. zawsze o godzinie 10. rano publiczna sprzedaż połowy realności w Siedliskach Nr. 26 Paraszki Bałbuzowej własnej.

Cenę wywołania będzie wartość szacunkowa 193 zł.

Na dwóch pierwszych terminach egzekwowana połowa realności tylko wyżej lub za cenę szacunkową na trzecim zaś za każdą cenę sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Protokół zastawnego opisu resztę warunków licytacyjnych można w tutejszym Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki 30. Grudnia 1874.

(62 2—3) **Edykt.**

L. 13 030. C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia przez Dmytra i Maryannę Lewickich w c. k uprz. Zakładzie kredytowym włościańskim zaciągniętej pożyczki w sumie 500 zł. a. w. a względnie resztującego długu w sumie 457 zł. 55 ct. a. w. z odsetkami od tej sumy po 12% od dnia 3. Lutego 1871. aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, tudzież celem zaspokojenia kosztów w kwocie 13 zł. 98 ct. a. w. już poprzednio przyznanych jak niemniej i dalszych kosztów egzekucyi niniejszem w kwocie 5 zł. 47 ct. a. w. przyznanych przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 105/357 w Przemyślu na Zasaniu położonej Dmytra i Maryanny Lewickich własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisania z dnia 29. Maja 1869 do l. 6034 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami dozwoloną została, która się odbędzie w gmachu Sądu tutejszego w trzech terminach, a mianowicie dnia 22. Lutego, 1. Marca i dnia 8. Marca 1875. każdym razem o godzinie 10. przed południem z tem że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej tej ceny, na trzecim zaś terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia z tym dodatkiem że warunki licytacyi tudzież akt zastawniczego opisania realności sprzedać się mającej w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Przemyśl, 20. Grudnia 1874.

(58 2—3) **Edykt.**

L. 73.598. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Tadeusz Rudyński przeciw Aleksandrowi Adamowicz i Józefie Czyżek pod dniem 26. Grudnia 1874. do l. 73.598 pozew o nakaz zapłaty sumy wekslowej 350 zł. z wekslu z daty Czerlany dnia 4. Listopada 1873. wniósł, w skutek której uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy zaskarżonej przeciw obu pozwanym dozwolony został.

Ponieważ miejsce pobytu współpozwanej Józefy Czyżek jest niewiadowe, ustanowił dla niej c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na tejże koszt i szkodę tutejszego adw. Dr. Kuczkiewicza z zastępstwem p. adw. Dr. Podławskiego kuratorem, kazał temuż nakaz zapłaty doręczyć, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwaną Józefę Czyżyk aby w należytym czasie osobiście stanęła, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała i sądowi oznajmiła, słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, 31. Grudnia 1874.

(237 2 3) **Edykt.**

L. 4590 W c. k. Sądzie powiatowym w Lubaczowie odbędzie się celem zaspokojenia przez Jędrucha Hakały dłużnej kwoty 100 zł. z pn. na rzecz wierzyciela Seinwela Herzberga przymusowa sprzedaż realności pod Lk. 44 w Młodowie położonej w drodze publicznej licytacyi w trzech terminach t. j. na dzień 28. Stycznia 2. Marca 1. Kwietnia 1875 każdą razą o 10. godzinie przed południem z tem, że realność ta na pierwszym i drugim terminie za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 520 zł, na trzecim zaś terminie poniżej takowej sprzedaną będzie.

Reszta warunków licytacyjnych można w tutejszej registraturze w zwykłych godzinach urzędowych przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy

Lubaczów 1. Października 1874.

(57 2—3) **Edykt.**

L. 69.843. C. k. Sąd krajowy Lwowski na prośbę pp. Aleksandry Mirowicz i Katarzyny Kowalskiej imieniem nieletnich swych dzieci Euzebiusza i Eugenii wprowadza postępowanie sądowe w celu amortyzacyi w stanie biernym 17/20 części z 3/4 części dóbr Obelnicy, proszących własnych, sum i praw mianowicie:

I. Sumy 24.000 fp. z 5% od 26. Sierpnia 1786 i kosztami 39 fp. 21 gr., 17 fp. 18 gr. i 25 fp. 25½ gr. Dom. 22 p. 144 n. 7 on. na rzecz Maryanny Hochfeld w roku 1787 prenotowanej (z której jednak kwota częściowa 12.000 fp. wyekstabulowaną została jak pact. nov. 4 p. 223 n. 1 ext.) z następującemi pozycyami odnośnemi:
1. Adnotacyą D. 90 p. 221 n. 11 on. w r. 1788. uskutecznioną, że suma ta 24.000 fp. z przyznane. poprzedniczo pact. nov. 4 p. 223 n. 2 on. zaprenotowaną została.
2. Cesyą sumy tej 24.000 fp. z przyzn. na rzecz Marjanny z Mrozowickich Swirskiej Dom. 90 p. 222 n. 14 on. w r. 1788 zahipotekowaną.
3. Wyrokami likwidacyjnemi przez Trybunał apelacyjny 31. Sierpnia 1799. wydanemi i przez Najwyższy Trybunał 27. Marca 1790 potwierdzonemi pact. nov. 4 p. 231 n. 20 on. w r. 1800 intabulowanemi;

II. Summ 4033 fp. 5000 fp. 15.000 fp. i 50.000 fp. Dom. 97 p. 125 n. 10 on. na rzecz Maryanny Swirskiej w roku 1788 prenotowanych, z następującemi pozycyami odnośnemi:
1. Wyrokiem byłego Sądu szlacheckiego lwowskiego Dom. 90 p. 296 n. 33 on. w r. 1795 intabulowanym, mocą którego Iwo Swirski do zapłaty sum powyższych 15.000 fp., 4033 fp. 24 gr. 50.000 fp. i 5000 fp. z 5% prowizyą od 3. Kwietnia 1788 zasądzonym został,
2. rezolucyą tegoż Sądu z 14. Marca 1795. Dom. 90 pag. 303 n. 34 on. widoczną, i nadciężarami:
   a) pozwem o ekstabulacyę tych wszystkich sum przez masę krydalną Teresy hr. Sierakowskiej wytoczonym obl. antq. 13 pag. 175 n. 1 on. w r. 1791 zanotowanym,
   b) manifestacyą Teresy Sierakowskiej obl. antq. 13 p. 176 n. 2 on. oblig. n. 25 p. 183 n. 1 on. w r. 1798 intabulowaną.

III. Prawa trzyletniej dzierżawy dóbr Obelnica D. 97 p. 373 n. 34 on. w r. 1805 na rzecz Jakuba Żurakowskiego intabulowanego.

IV. Sumy 6400 fp. D. 135 p. 139 n. 74 on. w r. 1821 dla tegoż samego Jakuba Żurakowskiego intabulowanej.

Wzywając w myśl §. 119 ustawy hipotecz. wszystkich, którzyby do sum i praw powyższych jakiekolwiek pretensye rościć sobie chcieli, w szczególności zaś Maryannę Hochfeld, Maryannę Swirską, Teresę Sierakowską i Jakuba Żurakowskiego lub w razie śmierci ich spadkobierców, ażeby pretensye te w przeciągu jednego roku do 15. Stycznia 1876. zgłosili, gdyż inaczej sumy powyższe 24.000 fp., 4033 fp., 5000 fp., 15.000 fp., 50.000 fp. i 6000 fp. tudzież prawa dzierżawy (n. 34 on.) z wszystkiemi onych przynależytościami pozycyami odnośnemi i nadciężarami będą amortyzowane i ze stanu biernego 17/20 z 3/4 części Obelnicy wykreślone.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, 19. Grudnia 1874.

(240 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 749. Dr Edward Hofman wykreślonym został z listy adwokatów na mocy wyroku Rady dyscyplinarnej z 28. Listopada 1874. do l. 35.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów dnia 2. Stycznia 1875.

(146 3 3) **Obwieszczenie.**

L. 4147. C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Ewie i Janowi Królom właścicielom gospodarstwa pod l. 38/33 w Luszowicach na zasadzie prawomocnego nakazu płatniczego z dnia 15. Września 1873. L. 4596 na mocy art 99 lit. c. Statut. dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego i na mocy art. IV. l. c. ministr. rozp. z dnia 28. Października 1865. l. 110 D. p. p. celem zaspokojenia sumy 150 zł. wraz z procentem po 12% od 2. Lutego 1871. aż do rzeczywistej zapłaty bieżącym, tudzież dalszemi 3% procentami zwłoki i już przyznanemi kosztami 10 zł. 48 ct. oraz obecnie przyznającemi się dalszemi kosztami w kwocie 4 zł. 97 ct. w. a. odbędzie się w tutejszym Sądzie powiatowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 38/33 w Luszowicach położonej Ewy i Jana Królów własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole z dnia 27. Października 1869· opisanemi gruntami i innemi przynależytościami w trzech terminach t. j. w dniu 20. Stycznia, 18. Lutego i 18. Marca 1875. każdą razą o godzinie 9. rano na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej na trzecim zaś terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Warunki licytacyi tej są następujące:

1. Za cenę wywołania stanowi się suma tysiąc zł. (1000 zł.) jako wartość szacunkowa powyższej realności.
2. Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania t. j. kwotę 100 zł. w. a. w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprz. zakładu kredyt. włościańskiego z kuponami nie zapadłemi a to według kursu w ostatniej Gazecie Lwowskiej ogłoszonego, prowadzący egzekucyę zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadyum.
3. Nabywca obowiązany będzie połowę ceny kupna wliczając w nią zakład 100 zł. w. a. złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego poczem mu dekret własności wydanym. ciężary hypoteczne na cenę kupna przeniesione i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tej realności wprowadzonym zostanie.

   Gdyby prowadzący egzekucyę zakład kredytowy włościański realność tę za niższą cenę nabył, aniżeli jego przyznana pretensya wynosi, natenczas uwolniony jest od składania ceny kupna i po należytem zlikwidowaniu dekret własności otrzyma.
4. Od dnia objęcia fizycznego posiadania obowiązany jest nabywca ponosić wszystkie podatki i inne ciężary publiczne również ma nabywca należytość przenośną z własnych funduszów uiścić.
5. O przestrzeni gruntów i o stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie, gdyż realność ta sprzedaną zostanie ryczałtowo, tak jak ją dłużnik posiada i posiadać prawo.
6. Gdyby nabywca któremukolwiek z powyższych warunków zadość nie uczynił, w takim razie rozpisaną zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo nowa licytacya z jednym terminem na którym realność ta za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Akta licytacyi tej dotyczące wolno chęć kupna mającym w tutejszym Sądzie przejrzeć lub w odpisie powziąć.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Dąbrowa, 24. Października 1874.

(243 1—3) **Konkurs.**

L. 40. Z dniem 1. Kwietnia 1875 r. opróżnioną zostanie przy Wydziale Rady powiatowej Tarnobrzeskiej posada sekratarza z roczną pensyą 1000 zł.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania najpóźniej do końca lutego b. r. do wydziału Rady powiatowej w Tarnobrzegu i wykazać dokładną znajomość ustaw administracyjnych równie jak dotychczasowe zatrudnienie.

Kandydaci, którzy się wykażą, że ukończyli studya prawne będą mieli pierwszeństwo.

Uchwalono w Wydziale Rady powiatowej.

Tarnobrzeg dnia 17. Stycznia 1875.

Kantor pożyczek, zaliczek i zleceń w Mielcu.

L. 11. (236 2—3)

Ogłoszenie.

Notaryalnie upełnomocowany zawiadamia wszelkie interesowane strony, że p. **Ludwik Kessler** dotychczasowy Dyrektor kantoru pożyczek, zaliczek i zleceń w Mielcu, z dniem 13. Stycznia 1875. roku **funkcjonować przestał.**

Od dnia pomienionego wszelkie sprawy kantoru **załatwiać będzie p. Władysław Zawadzki,** a tem samem, wpłaty na ręce innych osób złożone lub umowy z innemi osobami zawarte, za nieważne i nie byłe uważane zostaną.

Mielec, dnia 16. Stycznia 1875.

L. 45. **W skarbie Wełdzirz**

powiat Dolina — jest od 1. Marca r. b.

posada Doktora

do obsadzenia. — Pensya roczna 300 złr., dodatek osobisty na pierwsze dwa lata 200 złr., pomieszkanie i opał, oraz konie do wyjazdu w obrębie Państwa.

Warunki wymagane są: Dyplom doktora medycyny, utrzymanie apteki podręcznej, znajomość języka polskiego i niemieckiego. — Podanie opatrzone potrzebnemi dokumentami, wnieść należy do Dyrekcyi Państwa Wełdzirz najdalej do 15. Lutego 1875.

Wełdzirz, dnia 15. Stycznia 1875. r. (222 3—3)

(4650 5—?)

SKARB WATAŻKI

Powieść z końca XVIII wieku

przez

WŁADYSŁAWA ŁOZIŃSKIEGO.

Warszawa — Nakładem Gebethnera i Wolffa — Stron 326. 8°

opuściła właśnie prasę i jest do nabycia

w księgarni

Gubrynowicza i Schmidta

przy placu św. Ducha.

(259)

Stanisławowski Bank zaliczkowy.

OGŁOSZENIE.

Rada zawiadowcza Stanisławowskiego Banku zaliczkowego,

Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką,

zwołuje zwyczajne Zgromadzenie ogólne Członków

na dzień 31. Stycznia 1875.

(w Niedzielę) do sali ratuszowej na godzinę 4. z południa

Porządek obrad:

1. **Sprawozdanie Dyrekcyi** z czynności w roku 1874.
2. **Przyjęcie rachunków** za rok 1874. i wydanie Dyrekcyi **absolutoryum.**
3. **Podział czystego zysku;** (Rada zawiadowcza proponuje po wydzieleniu kwoty 216 złr. 43 cnt. jako 10 procent na fundusz rezerwowy z czystego zysku wynoszącego 2,164 złr. 29 cnt przeznaczyć 1,868 złr. 96 cnt. na 16 prct. dywidendy od udziałów wpłaconych do końca Grudnia 1873 r., i przelać resztę 78 złr. 90 cnt przelać także do funduszu rezerwowego).
4. **Ustąpienie dwóch członków z Rady zawiadowczej i nowy wybór** w ich miejsce, stosownie do §. 21. statutu.
5. **Zatwierdzenie** przystąpienia Stowarzyszenia Banku zaliczkowego do Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych (§. 43, Statutu)
6. **Upoważnienie Rady zawiadowczej do założenia oddziału zastawniczego na fanty.**

Uwaga. Zamknięcie rachunków Banku Zaliczkowego złożone jest w kasie do przejrzenia.

Na podstawie § 37. Statutu, wnioski członków wtedy tylko mogą przyjść pod obrady, jeżeli są podpisane przez 20 Członków.

Stanisławów, dnia 13. Stycznia 1875. **Od Rady zawiadowczej.**

Doniesienia prywatne.

Privilegirte österreichische Nationalbank.

Die für das zweite Semester 1874 auf jede Actie der **priv. österr. Nationalbank** entfallende **Dividende** von

Ein und dreissig Gulden 50 kr. österr. Währ.

kann von heute an, bei der Nationalbank in **Wien**, so wie **bei sämmtlichen Escompte-Filialen** derselben behoben werden.

Wien, am 19. Jänner 1875.

Von der Direction.

258